



SPORT

- ▲ Polska - Hajduk 1:0
- ▲ K. Maranda mistrzem Polski
- ▲ Łyżwiarze Społem zdobyli złoty medal
- ▲ Niepowodzenia siatkarek Startu
- ▲ Lider I ligi piłki ręcznej pokonany w Łodzi

Łódzkie obchody Dnia Armii Radzieckiej

Wieniec pod Pomnikiem Braterstwa Broni



Na zdjęciu: delegacja KL PZPR z I sekretarzem KL, przewodniczącym RN m. Łodzi - B. Koperskim składa wieniec u stóp Pomnika Braterstwa Broni. Fot. - A. Wach

W niedzielę 23 lutego obchodzono w całym kraju Dzień Armii Radzieckiej. W Łodzi w przededniu święta radzieckich sił zbrojnych w ubiegły piątek w godzinach popołudniowych przed Pomnikiem Braterstwa Broni w parku im. Poniatowskiego zgromadziły się delegacje społeczeństwa naszego miasta. Po odebraniu przez orkiestrę wojskową hymnu polskiego i radzieckiego, przy głośnym stukocie werbli

odbyła się uroczystość składania wienieców i wianek kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni.

W imieniu władz partyjnych i państwowych Łodzi i woj. łódzkiego wieniec złożyli: I sekretarz KL PZPR, przewodniczący RN m. Łodzi - B. Koperski, wiceprezident m. Łodzi - J. Morawiec i B. Pietrzykowski, oraz wicewojewoda - K. Borezyk.

Wyd. A. Łódź, poniedziałek 24 lutego 1975 roku Rok XXXI Nr 45 (8149) Cena 1 złoty

DE DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

XIX Zjazd ZLP zakończył obrady J. Iwaszkiewicz ponownie prezesem związku

23 bm. zakończyły się w Poznaniu dwudniowe obrady XIX Zjazdu Związku Literatów Polskich. 120 delegatów reprezentujących społeczność pisarską całego kraju wybrało nowe władze związku, którego prezesem został ponownie JAROSŁAW IWASZKIEWICZ.

W obradach pisarzy polskich uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki - JÓZEF TEJCHMA, sekretarz KC PZPR - WINCENTY KRASKO, gospodarze Wielkopolski z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu TERZYŃ ZASADA.

Minister spraw zagranicznych Francji przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego przybędzie do Polski w dniu 26 bm. z trzydniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Francji Jean Sauvagnargues.

E. Gierek przyjął min. O. Fischera

W dniu 21 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przybywającego z przyjacielską oficjalną wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera.

W rozmowie wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL - Stefan Olszowski.

W toku spotkania omówiono problemy dalszego pogłębiania wszechstronnej współpracy między Polską a NRD oraz zacieśnienia ich współdziałania w realizacji jednolitej linii państw wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej na rzecz umacniania pokoju i bezpieczeństwa.

Rozmowa przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Nowe walki w Erytrei

Jak donosi Agencja Reutera z Addis Abeby, samoloty etiopskiego lotnictwa wojskowego atakowały w niedzielę pozycje partyzantów erytryjskich na przedmieściach Asmary, w północno-zachodniej części miasta. Napoty nastąpiły po 48-godzinnej przerwie w walkach.

Samoloty etiopskie usiłowały zniszczyć - jak informuje korespondent Agencji Reutera - ciężarówkę i inny sprzęt wojskowy zdobyty przez partyzantów erytryjskich. W pozostałych rejonach prowincji panował spokój.

wobec dziennikarzy szybki powrót do stolicy państw Bliskiego Wschodu, aby skonkretyzować to co osiągnął podczas „podróży sondażowej”, czyli tej dopiero zakończonej.

Mówiło się nawet, że Izrael poważnie rozważa możliwość dalszego wycofania swych wojsk poza strategiczne przełęcze Milla i Giddi a nawet oddanie pół nasyfowych Abu Rodeis w zamian za pewne, bliżej nie określone, koncesje polityczne Egiptu.

Minęły zaledwie trzy dni i po „ostrożnym optymizmie” nie pozostało śladu. Zamiast gestów pojednawczych Izrael zapowiedział budowę fabryki części zamiennych dla samolotów wojskowych na zachodnim, okupowanym, brzegu Jordanu, gen. Eytan (dowódca wojsk izraelskich na froncie syryjskim) wezwał w przemówieniu szeroko reklamowanym przez prasę i TV do wzmożenia czynności i zapowiedział, że „próba siły może nastąpić niespodziewanie, wcześniej niż możemy się tego spodziewać”.

Określona wypowiedź ma także ostatnia wypowiedź premiera Rabina, który znowu powtórzył, że „klucz do pokoju tkwi w porozumieniu między Izraelem a Egiptem, a nie, jak niektórzy twierdzą, w rozwiązaniu kwestii palestyńskiej”.

la swe stanowisko biorące jako punkt wyjścia konieczność uregulowania kwestii palestyńskiej i wykluczające jakiegokolwiek odstępstwa od tej zasady.

Mając to wszystko na względzie można dziś mówić, niestety, o pojawieniu się w tym zapalnym rejonie nowych elementów napięcia, które raz jeszcze ujawniają nieskuteczność polityki małych kroków lansowanej przez Kissingera i utwierdzają w przekonaniu tych, którzy dążą do jak najrychlejszego zwolnienia konferencji genewskiej, aby przedyskutować kompleksowo wszystkie problemy sporne dotyczące Bliskiego Wschodu. Bo jak dotąd można istniejący stan rzeczy porównać do krecenia się w kołko...

ABISYNIA, czyli - jak dziś oficjalnie brzmi nazwa tego afrykańskiego państwa - Etiopia długo przostawała w centrum uwagi w latach trzydziestych, kiedy to cały świat z zapartym tchem i sympatią śledził bohaterką walk Abisynii z agresorem włoskim. Potem przez wiele lat niewiele pisano o gorzszym królestwie afrykańskim aż do momentu pojawienia się na olimpijskiej arenie legendarnych maratończyków. Od pewnego czasu znowu powróciła Etiopia na czołówki gazet - najpierw w związku z obaleniem cesarza, a ostatnio w związku z walkami w Erytrei.

Ta północno-wschodnia prowincja od dawna przysparzała kłopotów Addis Abe-

W odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza 15 tysięcy kg włóczki z „Polanilu”

Po przeanalizowaniu swoich rezerw i możliwości, załoga Przedsiębiorstwa Czesankowej Anilany „Polanil” postanowiła wyprodukować z zaszczerzonego surowca 15 tys. kg włóczki ponad plan, co zwiększy ogólną wartość produkcji tego zakładu o przeszło 6 mln zł. W zobowiązaniu czynny udział weźmą Młodzieżowe Brygady Pracy VII Zjazdu PZPR.

O podjęciu wartościowego zobowiązania donosi Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego w Łodzi Pracownicy tego zakładu zwiększa o 6 mln zł wartość ponadplanowych usług przewoźowych i przepracują w czynie społecznym 7 tys. godzin na rzecz zakładu i miasta (tk)

Frachtowiec na skałach



Podczas szalejącego sztormu rozbił się 22 bm. o skały u wybrzeży Japonii filipiński frachtowiec DONNA PASTA. 21 członków załogi uratowały śmigłowce, 6 dotarło do brzegu o własnych siłach, a 11 uważa się za zaginionych. CAF - UPI - teletoto

CO DZIEŃ CONIESIE

W 55 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.34, zajdzie zaś o godz. 17.05.

Imieniny obchodzą Bogusz, Maciej

Dyżurny synopt.,

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

zachmurzenie na ogół umiarkowane. W nocy i rano mgliście. Temperatura minimalna minus 6, maksymalna 5 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro poroda i temperatura bez większych zmian.

Cisnienie wieczorem 758,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1885 - Ur. Ignacy Witkiewicz (Witkacy), malarz i pisarz

1895 - Początek powstania zbrojnego przeciw kolonizatorom hiszpańskim na Kubie.

Taka sobie myśl

Ludzie najbardziej przez nas rozpieszczani, to nie zawsze ci, których najbardziej kochamy.

Uśmiechnij się



- Czy pan się dobrze czuje, panie doktorze? B., nie najlepiej pan dziś wygląda!

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

10 dni trwała bliskowschodnia podróż sekretarza stanu Kissingera, podczas której spotkał się nie tylko z przywódcami państw bezpośrednio uwikłanych w konflikt, lecz także z szachem Iranu, ministrem Gromyka w Genewie i prezydentem Giscard d'Estaing. Słynny „super K” nie zapowiadał żadnych rewelacyjnych rozstrzygnięć w wyniku swej kolejnej misji w tym zapalnym rejonie, ale zarówno on sam jak również towarzyszące mu osobistości mówiły o „ostrożnym optymizmie”, sugerowały zbliżanie się momentu przełamania impasu. Tuż po powrocie do Waszyngtonu, jeszcze na lotnisku, przed złożeniem sprawozdania prezydentowi Fordowi, Kissinger zapowiedział

Dalsze pogłębienie współpracy między obu krajami

Omówienie komunikatu z wizyty ministra spraw zagranicznych NRD w Polsce

Komunikat stwierdza m. in., że ministrowie spraw zagranicznych PRL i NRD omówili sprawy dalszego pogłębienia współpracy między obu krajami oraz najważniejsze aktualne problemy międzynarodowe. Wysoko oceniono obecny stan stosunków między obu krajami.

Ministrowie podkreślili, że obchody 30 rocznicy zwycięstwa nad faszystowskim imperializmem niemieckim oraz 25 rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu „O wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej” przytoczyli się do dalszego umocnienia braterskiego związku między PRL a NRD. Wskazali, że 20-lecie Układu Warszawskiego okazuje się uroczystą okazją do potwierdzenia woli wszechstronnego umocnienia jedności i dalszego rozwijania współpracy skupionych wokół ZSRR państw wspólnoty socjalistycznej. Ministrowie podkreślili wielką rolę ZSRR w kształtowaniu procesu odprężenia oraz osobisty wkład Leonida Breżniewa w realizację tego dzieła.

Obaj ministrowie wskazali na wagę, jaką w utrwalaniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie mają prace KBWE.

Ministrowie podkreślili, że pełna realizacja układów zawartych przez państwa socjalistyczne z RFN, zgodnie z ich duchem i literą, w tym układu o normalizacji stosunków między PRL a RFN oraz układu o podstawach stosunków między NRD a RFN, jak również ściśle przestrzeganie porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego należy do podstawowych czynników utrwalenia odprężenia.

Rozmowy przebiegały w serdecznej i braterskiej atmosferze i potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Min. spraw zagranicznych PRL z zadowoleniem przyjął zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w NRD.

Wyroki w sprawie Watergate

Sędzia dystryktu Kolumbia, John Sirica wymierzył karę trzem bliskim współpracownikom b. prezydenta USA, Nixona, znanym za winnych w procesie Watergate. B. minister sprawiedliwości i b. przewodniczący komitetu reelekcji Nixona John Mitchell, b. dyrektor Biura Białego Domu H. R. Haldeman oraz b. główny doradca prezydenta John Ehrlichman otrzymali wyroki 2 i pół do ośmiu lat więzienia.

Zostali oni skazani za udział w zatuszowywaniu sprawy włamania

do siedziby Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej, złożenie nieprawdziwych zeznań pod presją oraz przeciwdziałanie biegowi wymiaru sprawiedliwości.

Wybuch bomby na granicy NRD

Jak poinformowała agencja ADN na granicy NRD z Berlinem Zachodnim dokonano w sobotę aktu dywersyjny — eksplozji bomby. W wyniku wybuchu został ranny żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza NRD. Tego samego dnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD przekazało protest Senatowi Berlina Zachodniego.

Katastrofa górnicza w Czechosłowacji

Jak podaje Agencja CTK, w sobotę nastąpiła katastrofa w kopalni Starzec (północne Morawy). Wskutek eksplozji zginęło na miejscu 9 górników. Po jakimś czasie ekipy ratownicze znalazły ciała jeszcze 2 górników.

Na miejsce wypadku przybył minister przemysłu paliw i energetyki CSRS, sekretarz państwowy KPCZ i inni przedstawiciele instancji partyjnych i związkowych. Przystąpiono do likwidacji skutków awarii. Rodzinom ofiar posłano z pomocą. Bada się przyczyny katastrofy.

Doniosła uchwała Sądu Najwyższego Mieszkanie — dobrem całej rodziny

Ustawa o spółdzielniach i ich związkach, obowiązująca od 1961 r. unormowała prawa do lokalu spółdzielczego, jako wspólnego majątku małżonków — bardzo lakonicznie i niezbyt życiowo. Treść tego unormowania sprowadza się do dwóch dyspozycji: pierwsza zezwala (w drodze wyjątku od zasady!) na to, aby spółdzielcze prawo do lokalu należało na warunkach majątkowej wspólności do obojga małżonków, druga zaś stanowi, że wobec spółdzielni prawa obojga małżonków do wspólnego spółdzielczego prawa do lokalu wykonuje tylko jedno z nich, mianowicie to, które jest członkiem spółdzielni.

Ograniczenie praw jednego z małżonków stało się w orzeczeniach źródłem wielu wątpliwości interpretacyjnych. Do najbardziej ważnych ze społecznego punktu widzenia należą problemy, jakie na tle takiego uregulowania wyłaniają się przy podziale wspólnego majątku małżonków (po ustaniu małżeńskiej wspólnoty majątkowej) jeżeli w jego skład wchodził spółdzielcze prawo do lokalu.

Sąd Najwyższy uchwalił wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów o podziale majątku wspólnego w wypadku, gdy w jego składzie znajduje się spółdzielcze prawo do lokalu. Naczelny założeniem, które legło u podłoża wykładni w wytycznych jest zasada dobra rodziny.

W naszych warunkach społeczno-gospodarczych mieszkanie jest — niezależnie od tego, do kogo z formalno-prawnego punktu widzenia należy — dobrem całej rodziny, w tym sensie, że jest przeznaczoną do zaspokajania potrzeb jej wszystkich członków. Ten motyw musi być rozstrzygający przy ocenie komu w razie podziału majątku powinno przypaść prawo do mieszkania.

Wytyczne zawierają szczegółowe informacje na temat wspólnoty spółdzielczego prawa mieszkaniowego i tym tematem zajmujemy się wkrótce. (Tar)

Z prac Rady Ministrów

Operatywne decyzje w celu utrwalenia dynamicznego rozwoju gospodarki

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Wychodząc z oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w styczniu i pierwszej połowie lutego Rada Ministrów, kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, podjęła operatywne decyzje, których celem jest utrwalenie szybkiego i rytmicznego biegu gospodarki w nadchodzących miesiącach.

Wysoka dynamika wzrostu produkcji materialnej wyrażała się w ostatnich latach w znacząco wyższym tempie niż w latach poprzednich. Rozwój inwestycyjny, powolne zwiększenie obrotów w handlu wewnętrznym i zagranicznym, a także poprawa sytuacji w transporcie — wskazywa, że gospodarka nasza dobrze wystartowała do realizacji zadań ostatniego roku obrotowego pięcioletniego. Złożyło się na to odpowiednio wzrosła prędkość gotowania techniczno-organizacyjnego oraz narastająca aktywność społeczno-produkcyjna założeń pracowniczych. Podkreślając wielkie znaczenie i konieczność umocnienia tych pozytywnych tendencji, rząd — zgodnie z ustaloną już praktyką — skupił uwagę na sprawach związanych z łagodzeniem i usunięciem trudności, które wystąpiły na różnych odcinkach frontu gospodarczego. Jest to tym ważniejsze, że w warunkach osiągniętego już wysokiego poziomu rozwoju uzyskiwanie wysokich przyrostów produkcji wymaga umiejętnej wykorzystywania czynników bardziej złożonych, przede wszystkim o charakterze jakościowym. Z tego punktu widzenia rząd podkreślił jako pozytywny fakt przyspieszenia tempa wzrostu wydajności pracy i zwiększenia jej udziału w przyroście produkcji. Wydajność pracy zwiększyła się w styczniu z 80,4 do 81 proc. Zauważamy to coraz lepszym technicznie uzbrojeniu pracy oraz poprawie jej organizacji. Rada Ministrów poddała analizie sytuację w węższych odcinkach działalności gospodarczej w przekro-

ju poszczególnych resortów i województw. Takie potraktowanie sprawy spowodowało, że ogólnie pozytywne wskaźniki, przedzielone charakterystycznie działalnością gospodarki jako całości, nie przesłoniły wyników słabszych uzyskiwanych w niektórych branżach i regionach.

Rząd stwierdził, że obecnie — w stosunku jeszcze większym niż w latach poprzednich — najważniejszym zadaniem stojącym przed wszystkimi odcinkami zarządzania jest sprawnie sterowanie procesami gospodarczymi oraz podważanie szkodliwych tendencji w tym dziedzinie, w których zadania są napięte i szybko rosną.

Należą do nich:

- działania na rzecz dalszej stabilizacji równowagi pieniężno-rynkowej w drodze zwiększenia dostaw poszczególnych towarów oraz wzmacniania dyscypliny finansowej;
- racjonalizacja gospodarki zatrudnieniem, której towarzyszyć powinien dalszy powolny wzrost wydajności pracy;
- state usprawnianie procesów inwestycyjnych i koncentracja wysiłków na realizacji zadań przewidzianych do ukończenia w bieżącym roku;
- zdyscyplinowane wykonywanie zadań w handlu zagranicznym, przy zapewnieniu odpowiednich proporcji między kształtowaniem się eksportu i importu.

Na posiedzeniu podjęto decyzje w sprawie szybkiego opracowania i realizacji kilku operatywnych zadań o dużym znaczeniu dla prawidłowego wykonania tegorocznych zadań, a mianowicie: programu aktywizacji eksportu; kompleksowego programu efektywnego działania na froncie inwestycyjno-budowlanym; programu doskonalenia gospodarki zatrudnieniem i płacami; programu działań na rzecz umocnienia globalnej i odcinkowej równowagi na rynku; programu usprawnienia pracy w transporcie.

Przy opracowywaniu tych programów specjalnie powołane w tym celu zespoły kierować będą ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Podkreślono wagę prac związanych z dalszą racjonalizacją gospodarki zaobserwowaną w dziedzinie, która jest najważniejsza jest prawdziwie i efektywne wykorzystanie liczących w tym czasie zasobów w toku przegladu stanu i struktury zatrudnienia. W toku posiedzenia omówiono, konkretnie rozwiązania i propozycje w tej sprawie. Bada one przedmiotem dalszych prac oraz sukcesywnie podejmowanych konkretnych przedsięwzięć w różnych dziedzinach gospodarki.

Bezopieczność wniosków mających na celu umocnienie równowagi rynkowej i także związane z tym problemem uzyskiwaniem bardziej prawidłowych relacji pomiędzy wykonaniem zadań a płacami.

Rada Ministrów stwierdziła, że wielkie znaczenie dla pomysłowej realizacji ambitnych tegorocznych zadań ma rozwój inicjatyw społecznej i produkcyjnej. Najlepszym tego wyrazem są odpowiedzi założeń zakładów pracy na list i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów, w któ-

rych deklarowane są cenne zobowiązania produkcyjne.

Zarysując obrady, premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, iż mamy przed sobą rok szybko wznoszących zadań, których wykonanie wymaga podjęcia niezbędnych rozwiązań produkcyjnych, technicznych i organizacyjnych. W tym celu należy efektywnie wykorzystywać i ulepszać wszelkie dostępne doświadczenia a jednocześnie śmiało i umiejętnie sięgać do istniejących i potencjalnych rezerw, tak w skali całej gospodarki, jak i poszczególnych branż, województw i zakładów. Jest powinnością wszystkich uczynić co trzeba, aby rok 1975 był rokiem planu VII Zjazdu PZPR. Aby stanowiący mocny akord w procesie realizowania strategii przyspieszonego rozwoju kraju.

Polskie „Fiaty 125p” na brytyjskim rynku

Już wkrótce samochody „Fiat 125p” znajdą się na rynku brytyjskim. Kontrakt na ich dostawę został podpisany po dwukrotnej prezentacji wozów na londyńskim międzynarodowym salonie samochodowym „Motor Show”. Sprzedaża „Fiatów 125p” zajmie się specjalnie powołane do tego celu przedsiębiorstwo z siedzibą w Tunbridge Wells w hrabstwie Kent niedaleko Londynu. Dyrektor firmy A. L. Priest oświadczył, że jest pełen uznania dla „Fiatów 125p”.

Odwołanie J. Mitregi ze stanowiska wicepremiera

Przychylając się do prośby ob. Jana Mitregi, Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów odwołała go ze stanowiska wicepremiera Rady Ministrów.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, ob. Jan Mitrega przechodzi do pracy w służbie dyplomatycznej.

„Trzynastka” a porozumienie stron

30 stycznia pisaliśmy obszernie o zasadach wypłacania nagród z funduszu zakładowego. 19 bm. powróciliśmy do tej kwestii, nawiązując do artykułu opublikowanego w „Przeglądzie Związkowym” nr 2. Ale jak świadczy telefon od naszych Czytelników, dla wielu pracowników, którzy rozwiązali umowę na mocy wzajemnego porozumienia stron, kwestia uprawnień do nagrody z funduszu zakładowego, nadal jest niezrozumiała.

Otóż jak już pisaliśmy wielokrotnie, pracownicy którzy rozwiązali umowę na drodze porozumienia stron i rozpoczęli pracę w nowym zakładzie, w zasadzie mają prawo do zakładowego funduszu nagród, po przeprowadzeniu jednego, pełnego roku, w wysokości 50 proc. Po dwóch latach — 75 proc., a dopiero po trzech dalszych latach — 100 proc.

Jedynie w określonym przypadku, podanym w zarządzeniu nr 26 ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 14. VI. 1974 r. pracownik może otrzymać nagrodę z zakładowego funduszu nagród, mimo nieprzepracowania całego roku kalendarzowego. Przypadek ten zachodzi wtedy, gdy rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron, nastąpiło w związku ze zmianą spowodowaną przeniesieniem służbowym wiodłalnozka do pracy w innej miejscowości, z tym, że podjęcie pracy musi nastąpić w tym samym roku kalendarzowym, co rozwiązanie umowy o pracę w poprzednim zakładzie.

Jeśli więc w takich okolicznościach nastąpiła zmiana miejsca pracy, wówczas pracownik ten otrzymuje nagrodę w obu zakładach proporcjonalnie do przepracowanego czasu i według ustawowych norm.

W przypadku, gdy rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron, nastąpiło w związku z uzyskaniem pracy w miejscowości położonej bliżej miejsca zamieszkania, pracownik nabywa prawo do nagrody po przepracowaniu jednego roku, z tym, że już otrzymuje

nagrodę w wysokości 100 proc. Natomiast ma on prawo do nagrody zakładowej, z którego odszedł, jeśli przepracował w nim co najmniej 6 miesięcy.

Powyższe informacje podajemy po skonsultowaniu w Łódzkiej Radzie Związków Zawodowych.

27 zabitych i 26 rannych w wyniku zderzenia pociągów w Norwegii

W nocy z soboty na niedzielę w pobliżu Trøten, w odległości około 200 km na północ od Oslo, zderzyły się dwa pociągi pasażerskie.

W katastrofie zginęło 27 osób, a 26 zostało rannych. Pociąg, który się zderzył, wiozł po około 400 pasażerów. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się 7 dzieci.

Była to największa katastrofa kolejowa w Norwegii od 1950 r., kiedy to w wyniku zderzenia się pociągów śmierć poniosło 15 osób.

TOTO LOTEK

I losowanie: 4, 10, 14, 22, 40, 47 dod. 31

II losowanie: 6, 18, 22, 26, 30, 35 dod. 17

wylosowana banderola: 136132

„KUKULECZKA”
1, 4, 7, 9, 21, 29
dod. 20

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
S. i P.
JANA LASKOWSKIEGO
a w szczególności: Krowny, Znajomy i Sasiadom, Towarzyszom pracy, Orkiestrze MPK oraz Przejściom Rodzinny — serdeczne podziękowania składa
RODZINA

Dr Andrzejowi LASKOWSKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu
OJCA
składają
WSPÓLPRACOWNICY z V PRZYCHODNI REJONOWEJ UL. SNYCERSKA 1/3

Dnia 20 lutego 1975 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł na nowotwór mózgu, zmarł w wieku lat 66
S. i P.
JAN — TADEUSZ LAWURZONIS
MGR FARMACJI
Pogrzeb odbędzie się dnia 24. II. br. o godz. 15.30, w kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia przegrana w głębokim smutku
RODZINA

Kronika wypadków

Godz. 15.20. Piekary pow. Łęczycza. Kierowca „Moskwicza” potrącił 18-letniego Zbigniewa K., który ponosił śmierć na miejscu. Wina za wypadek ponosi Andrzej M. (lat 20), który popełnił błąd pod nadjeżdżającą samochód. Sprawca wypadku został zatrzymany.

Godz. 20. ul. Pabianicka przy Kolei Odwodowej. Józef N. (lat 48) schodząc rampowo na jezdnie, upadł pod „Zastawę” IS 940, doznając lekkich obrażeń ciała.

Świadczenie wypadku, jaki wydarzył się w dniu 31. I. 1975 r. o godzinie 19 na skrzyżowaniu ulic Obr. Staligradu, Zielonej i Kaszubska, w którym mężczyzna został potrącony przez samochód, a następnie upadł pod tramwaj 403, przemieścił się do szpitala. W WRD MO ul. W. Bytomskiej 60, p. 12, tel. 716-03. (1b)

Kradzież obrazów wartości 1,1 mln marek

W nocy z czwartku na piątek z „Muzeum Wilhelma Buscha” w Hannoverze skradziono przeszło 40 obrazów i rysunków Wilhelma Buscha i Heinricha Zille wartości 1,1 mln marek. Złodziei zatrzymano według policji zbrojnym oddziałem. Według policji zbrojnym oddziałem udało się wejść do muzeum bez naruszenia systemu alarmowego. Ich tużem stało się 19 obrazów Buscha, dziewiętnastowiecznego malarza i poety niemieckiego i 35 rysunków karykaturzysty Zille.

Wyrok sądu w Leningradzie

Jak podaje Agencja TASS, leningradzki sąd miejski skazał 21 bm. na 10 lat pozbawienia wolności, z zawieszaniem wykonania kary, 40-letniego Władimira Maramzina za wywrotowe działania antyradzieckie. W Maramzin w ciągu wielu lat pisał wywrotowe materiały, skłaniał radzieckich ustrój. Materiały te rozpowszechniał zarówno w Związku Radzieckim, jak i poza jego granicami, gdzie były wykorzystywane do antyradzieckich celów przez burżuażny front propagandy.

Perjury wyrok sąd wziął pod uwagę szereg okoliczności, a mianowicie i jego aktywna działalność zmierzająca do zniesienia szkodliwym skutkiem przestępstwa. Jeszcze przed rozprawą Maramzin wystosował m. in. list otwarty do naczelnego redaktora paryskiego dziennika „Le Monde”, w którym zdecydowanie potępił próby sił antyradzieckich wykorzystania go w ich egoistycznych interesach.

Skazanie zdrajcy

Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło akt oskarżenia o zdradzie ojczyzny wniesiony przeciwko W. Kalininowi. Ustalono, że Kalinin został zwerbowany przez obcy wywiad, dla którego zbierał informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, przekazyując je przedstawicielom tego wywiadu.

Podczas aresztowania znalezione u Kalinina przygotowane do przekazania obcemu wywiadowi poufne informacje a także instrukcje szpiegowskie, tajnopisy, szyfry i inne materiały przeznaczone do prowadzenia działalności dywersyjnej. Wykazano przeciwko ZSRR, że Kalinin, jak podaje Agencja TASS, przestępstwa poniósł zasłużoną karę.

Aresztowanie szajki oszustów we Włoszech

Policja włoska aresztowała w AgriENTO, na Sycylii niejakiego Gaetano Pace, który był „prezensem” fikcyjnego towarzystwa bankowego „Interfinanza”. Razem z 6 innymi przestępcami aresztowanymi w Mediolanie dokonali oszustw i miewersacji finansowych na sumę ponad 4 mld lirów.

W ciągu 5 lat oszuści działający w imieniu fikcyjnego towarzystwa, namawiali naiwnych, aby lokowali w

nim swoje oszczędności kumulując udziały „Interfinanzi”, które w rzeczywistości były bezwartościowe. Oszustkani rekrutowali się głównie spośród rodzin robotników włoskich pracujących za granicą i przysyłanych zrobione pieniądze do kraju. Szajka oszustów zatrudniała na Sycylii prawie 200 osób. Gaetano Pace i jego kompani zdobili do chwili aresztowania wydać większość wykradzionych pieniędzy.

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Niewiadomski ma nawet przy sobie jednego z zięciów — Ryszarda Dłutka. We trójkę to znaczy ojciec, syn i zięć. Tę rodzinę zajął Niewiadomski w stałym kontakcie ze starszymi córkami Janina i Stanisława, którym, podobnie jak innym przadkom, dostarcza surowiec.

Kiedy każda przadka ma pod dostatkiem przędzy, Niewiadomski może na chwilę zajrzeć do tkalni, do młodszych córek — tkaczki Marii i nakładaczki wątku — Jadwigi, zamienić dwa słowa z synem Janem — czyszczącym tkalnię. Po drodze ma żonę Marianne, której praca polega na czyszczeniu cewek.

Kiedy poprosiłem Niewiadomskiego, aby opowiedział mi o swojej rodzinie, przy siódmym dziecku, pogubił się i spojrzal bezradnie. Mając 7 córek i 5 synów trudno pamiętać datę urodzin każdego dziecka.

Ponieważ rozmawialiśmy w biurze kierownika tkalni Mariana Bugajskiego, Niewiadomski skoczył do sąsiedniego pomieszczenia i przyprowadził żonę. Niewiadomska zaczęła od najstarszej córki, chronologicznie, co okazało się najlepszym sposobem i wkrótce znalazłem zarówno daty urodzin i miejsce pracy wszystkich, a nawet nazwiska zamężnych córek.

Wszystkie siedem córek Niewiadomskich pracuje w zakładach przemysłu włókienniczego — cztery w ZPB im. S. Dubois, jedna w ZPB im. H. Sawickiej, jedna w Przedsiębiorstwie Bawełny im. Gen. Waltera i jedna w Wiśniowej Górze. Sześć jest zamężnych, ale na razie nie poszły w ślady rodziców i mają nie więcej niż po dwoje dzieci.

Wszystkim sześciu córkom wyprawił Niewiadomski huczne wesela. I choć w domu nie przelewało się, zgodnie z wiejskim zwyczajem przywiezionym z kieleckiego, na każdym weselu bawilo się co najmniej 50 ludzi.

Najtrudniej było nam sześć lat temu — wspomina Niewiadomska. — W jednym roku trzeba było wyprawić trzy wesela. Aby nakarmić i napoić kilkudziesięciu ludzi należało mieć przy każdym weselu co najmniej kilkanaście tysięcy złotych. Długo byliśmy zadłużeni i dopiero niedawno udało nam się wyjść z długów.

Józef i Marianne Niewiadomscy mieszkają w Wiśniowej Górze. Drewniany, letniskowy dom dzieli wraz z dwoma innymi rodzinami. Przyjeżdżali do Wiśniowej Góry przed 20 laty z ubogiej wsi w powiecie radomskim, z biednego gospodarstwa. Na wsi w Kieleckim nie mieli czego szukać, jednak zarwanie więzi z wiejskim środowiskiem i związanie się z wielkomięską klasą przemysłową było dla obydwu, zwłaszcza zaś dla Józefa dużym przeżyciem. Niewiadomska wspomina, że mąż, bywa-

O Józefie Niewiadomskim mówią, że nawet kiedy jest w pracy ma na oku prawie całą swoją liczną rodzinę. W tym samym miejscu co on i na tej samej zmianie pracują cztery dorosłe córki, dwóch synów i żona — razem 8 osób. Dwa razy dziennie całą grupą przekraczają portiernę tkalni ZPB im. S. Dubois przy ul. Wodnej 23.

Włóknierska



Na zdjęciu: siedmiu członków czterechosobowej rodziny Niewiadomskich pracuje w ZPB im. S. Dubois. Fot.: A. Wach

lo, popłakał się czasami po powrocie z pracy.

Ale jak widać, nowy związek jest trwały. Niewiadomski przeprowadził już w ZPB im. S. Dubois ponad 20 lat, zachęcił do tej samej pracy swoją żonę i razem wychowali drugie jakże liczne pokolenie włóknarzy. Oboje zadowoleni są ze swej pracy. Niewiadomska mówi nawet, że w tkalni przy Wodnej (gdzie bez przerwy biega krosna i warcza przedarki) jest bardzo przytulnie.

Wydział przy ulicy Wodnej zmódnizowano w ostatnich latach, co bez wątpienia korzystnie wpłynęło na warunki pracy. Wymieniono maszyny, wygospodarowano pomieszczenia na spożywanie posiłków. W zimie 167-osobowa załoga może korzystać z przytulnego pokoju śniadaniowego z kilkoma stolikami

i dwoma akwariami. Na lato ustawia się stół w ogródku, w którym można nie tylko zjeść, ale i odetchnąć świeżym powietrzem.

Ireneusz Kampinowski

Cała rodzina Niewiadomskich ma u kierownictwa wydziału opinię sumiennej i pracowitej.

— Każdy pilnuje swojej roboty i nikomu nie trzeba przypominać o obowiązkach — powiedział kierownik tkalni Marian Bugajski.

pełniący funkcje sekretarza propagandy KZ PZPR.

— Senior rodu spełnia u nas pewną ważną rolę — dodał kierownik tkalni. — Jest kimś w rodzaju pomocnika personalnego. Kiedy brakuje nam ludzi, mówię do Niewiadomskiego: Niech pan przyprowadzi kogoś do pracy i Niewiadomski zawsze przyprowadza kogoś solidnego i obowiązkowego, jak on sam.

— No, ten ostatni jakoś nie bardzo nam się udal — wtrącił z poczuciem winy Józef Niewiadomski.

— Proszę się nie martwić — uspokoił go kierownik, posiadacz dyplomu najlepszego wychowawcy młodzieży i trzech innych. — Z tym młodzieńcem są jeszcze kłopoty, ale i jego wychowamy na dobrego pracownika.

rodzina

W kwestii formalnej

W redakcji „Życia Gospodarczego” odbyła się dyskusja z udziałem pierwszej reprezentacji kraju w budownictwie mieszkaniowym. Wynik dyskusji: zwycięstwo optymistów nad pesymistami, chociaż gra chwilami była wyrównana, a nawet dochodziło do trudnych sytuacji na przedpolu optymistów. I inaczej być nie mogło, inaczej być nie może. Optymiści mają w swoich szeregach poważne atuty. Rozwój przemysłu mieszkaniowego (nowość w naszym kraju), wejście na budowy techniki włączanie żurawowymi dźwigami, wzrost wydajności pracy, mniejsza fluktuacja kadr, przekraczanie planów. Ale optymiści mieli w swych szeregach również słaby punkt, a to w osobie skrajnego optymisty, który nawet strzelił samobójczego.

Jak do tego doszło? Cytuję odpowiedni fragment tej dyskusji.

Dyskutant I: „Wyższy standard kosztuje”.

Dyskutant II: „Ludzie są skłonni zapłacić, tylko nie ma kto im wykonać tego, czego chcą”.

Dyskutant III: „Zalóżymy panu nawet złote krany, jeżeli pan zapłaci”.

Dyskutant II: „Złote krany może, ale gdybym w tej chwili zlecił panu wyłożenie glazury łazienki, to ani pan nie dostanie glazury, ani nie będzie miał ludzi, którzy by ją porządnie położyli”.

Dyskutant III: „To też racja”.

I tak właśnie doszło do samobójczego strzelonego optymistom, przez skrajnego optymistę.

Wyznać muszę że ta publiczna propozycja założenia mi złotych kranów — do tego na każde zawołanie — bardzo mnie porządkowała, ponieważ zważyłem na możliwość budownictwa mieszkaniowego. Właśnie od dawien dawna marzę o założeniu w moim M-4 złotych kranów. Dzwoniłem tygodniami do różnych firm, pisałem podania i monity, wydeptywałem ścieżki, zdzieralem język i zelówki. Poza bowiem złotymi kranami już wszystko w swoim M-4 posiadam. A więc: glazurę w łazience, terrakotę w kuchni, jedwabne tapety na ścianach, porcelanową wannę, srebrny zlewomywak, automat w WC, debowe drzwi, marmurowe parapety, opalizujące żaluzje w oknach, rozsuwane ściany, klimatyzację całego lokalu — oraz sto kilkadziesiąt innych udogodnień, o których się szefom narzutowym nie śniło. Do tego posiadam — oryginalną Leonarda da Vinci, Rubensa, Van Gogha, „Bitwę pod Grunwaldem” i „Hold Pruski” Jana Matejki. Ostatnio zupełnie psim swodem kupilem na aukcji w Londynie fotel tronowy królowej Wiktorii, a na aukcji w Nowym Jorku złote cesarskie Napoleona.

Toteż od pewnego czasu — co jest zrozumiałe — chodzę po swoim M-4 jak obłąkany Wiedziąłem, że czegoś w tym moim mieszkaniu jeszcze brakuje. Ze czegoś w nim potrzeba. Ze jeszcze by się coś przydało.

Teraz już wiem: oczywiście, ależ tak — przecież brak mi tylko złotych kranów. Dlatego, skoro dyskutant III deklaruje publicznie zakładanie złotych kranów, spieszę niniejszym z publicznym zapotrzebowaniem. Zaznaczam — pieniądze nie grają żadnej roli. Na życzenie dyskutanta III mogę zapłacić przelewem z mojego konta w szwajcarskim banku.

Zapotrzebowanie na złote krany

Paradoksy XX WIEKU

ŚMIERTELNOŚĆ GŁODOWA DZIECI

Jak stwierdzili niedawno specjaliści z UNESCO, w zadnej jeszcze epoce dziejowej nie zaistniała tak masowa głód, jak w naszym współczesnym, wysocy cywilizowanym świecie. Do najcięższych dotkniętych należą najbiedsi — dzieci. Wśród 460 milionów głodujących w Azji, Afryce i Ameryce Południowej, stanowią one połowę. Niedostateczne odżywianie w najmłodszym wieku, zwłaszcza nie dobor, białka zwierzęcego, powoduje trwałe upośledzenie rozwoju fizycznego i umysłowego tych nieletnich. Wedle najnowszych statystyk ONZ, żyje obecnie na świecie około 1 miliarda dzieci, lecz z tej liczby 650 milionów ma nikłe szanse dożywania wieku dojrzałego, jeżeli tylko nie zostanie uruchomiona skuteczna międzynarodowa akcja pomocy.



Przepraszam — przesadziłam. Tweed już bywa w sklepach. Trzeba go tylko „upolować”. Dlaczego jednak i w tym wypadku zawiodł i przemyśli, i handel, nie wyczuwając zbliżającej się koniunktury? Dlaczego z jednej strony sklepy „zawalone” są materiałami wełnianymi (acznie z bistrorem), z drugiej zaś — ze świecą w ręku nie znajdzie się wśród nich właśnie tweedu? A już do szwajcarskiej pasji doprowadzić mogą lamenty dyrekcji niedojętego przedsiębiorstwa wełniarskiego, że kłopoty ze zbytem, że wełna w nielazce, że... Oczywiście problemy te nie dotyczą tweedu, bo ten — nikt nie wątpi — „pójdzie jak woda”.

— Ale z tym tweedem — powiedział mi jeden z fachowców, zastrzegając sobie incognito (!) — to nie taka prosta sprawa. Wydawałoby się — nie bardziej oczywiście — zastąpić nim produkcję jakichś „niechodliwych” wełenek, założyć w 100 proc. (bo tego żąda klient), i „z głowy”. Ale my, producenci, rozliczeni jesteśmy z wyników pracy w cenach z h t u. Tweed jest taniej w produkcji niż inne wyroby, stąd i stosowanie „podmian asortymentowych” nie jest wcale takie znow łatwe.

— Ale produkcję przecież nie dla planów, ale dla ludzi, którzy chcą teraz chodzić w tweedach! — nie ustępuje, ale rozmówca mój rozkłada tylko ręce.

Idę więc do Centralnego Laboratorium Przemysłu Wełnianego, „kuźni” pomysłów i źródeł nowinek całej branży.

— Co z tweedem? — powtarza moje pytanie z-ca dyrektora d/s produkcji, inż. Tadeusz Sibiński. — Ano, sezonowy szal. Tak, jak to było mniej więcej przed rokiem ze spódnicami bananowymi. Handel życzy sobie mieć teraz jak najszybciej i jak najwięcej tweedów. A pamiętam, gdy przed półtora rokiem pojawiły się pierwsze tego typu tkaniny z tomaszowskiego „Tomtenu”, to przemysłowe oferty były jedynie w części wykorzystane przez handel.

Dobrego „nosa” miał jedynie dyrektor CRS „Samopomoc Chłopska”, i teraz może być spokojny: w sklepach GS tweedów nie powinno brakować. Inni handlowi partnerzy naszej branży podnieśli larum znacznie później — wtedy, gdy damskie tłumy zaczęły szturmować sklepy, pytając tylko o jedno: tweed. A przecież od chwili złożenia dodatkowych zamówień, dokonania niezbędnych korekt, do czasu wyprodukowania i dostarczenia do sklepów poszukiwanego towaru, mijał tam tygodni. Stąd konieczność wyprzedzeń: dla wyrobów zgrzebnych — kwartał, a dla czesankowych — pół roku.

Sprawa jest zatem jasna. Przemysł nie dysponuje możliwościami błyskawicznego reagowania na nagłe, a niespodziewane „zachcianki” klientów. Jeśli więc coś już robi, by je zaspokoić, to na zasadzie „dla klienta „ekstra” (przynajmniej — ezoterycznych do niedawna), sytuacji wyjątkowych, które — chcąc nie chcąc — nie zawsze wytrzymują

Zimę mieliśmy mieć w tym roku sroga — tak by przynajmniej wynikało z propozycji projektantów mody, którzy zadecydowali „w ciemno”, że futrzane papy, długie skórzane koczki, ciepłe szale — to podstawowe „rekwizyty” elegancki. Pogoda zawiodła — ale nie tłumy entuzjastek „ciepłej mody”. Poca się więc nasze panie w koczachach i „puchawych” czapach, biegając od sklepu do sklepu w poszukiwaniu jeszcze jednego modnego „drobiazgu” — tweedu, którego ani na lekarstwo!

próbie tzw. trudności obiektywnych (czyli: kłopotów z przedstawieniem produkcji na nowy asortyment, obawy przed wahaniem planów itd.).

Czy jednak te argumenty przekonają mogą klienta? Wątpię. Statystyczne krajana in-

Tweed już bywa...

teresy tylko jedno: jak długo jeszcze kupno modne tweedu, nie mniej poszukiwanej żurki wełnianej lub innych, sezonowych nowości — o! tak wyczerpię, po wejściu do pierwszego lepszego sklepu — przestanie być marzeniem?

— Trudno o jednoznaczna odpowiedź — wyznaje dyr. Sibiński. — Na realizację tych marzeń powinien pracować nie tylko coraz nowocześniejszy przemysł, ale i handel. Sporo w tym racji, bo nie sposób obciążać odpowiedzialnością za luki w zaopatrzeniu tylko jednego z tych partnerów. Przemysł jest nieruchliwy, niechętnie reaguje na zmiany w założonym i przewidzianym w planie porządku. Ale nie ustępuje mu wcale w tym względzie handel, „popisując się” co i raz brakiem znajomości rynku i potrzeb klientów.

Anna Tyszecka

Oczywiście, można się spierać: kto kogo powinien inspirować w zdobywaniu klientów? (jeden z podstawowych, a nie rozstrzygniętych problemów: problemów bardzo jeszcze „świeżych”, bo charakterystycznych dla znanego nam jeszcze jedynie z teorii „rynku konsumenta”).

W Centralnym Laboratorium Przemysłu Wełnianego pokazano mi pokazanych rozmiarów program reklamy centralizowanej na 1975 r., który ma być realizowany w imieniu zjednoczenia przez Pracownię Reklamy CLPW (przewidziane na ten cel nakłady — 16.599 tys. zł). A zadania? — zacytujmy: „maksymalizacja sprzedaży wyrobów charakteryzujących się w danym okresie zachowaniem popytu i które z punktu widzenia interesów przemysłu muszą być produkowane”.

Przedstawiciele handlu, posiadając również swoje fundusze na reklamę, dbać będą o interesy swojego pionu. I niby wszystko w porządku, bo działalność produkcyjno-handlowa nie ma przecież nic wspólnego z charytatywnością, ale zdzielić po drodze zubił się interes klienta — jego potrzeby i nie zaspokojenie życzenia.

I nie ma co ukrywać — są to pragnienia nie zawsze zgodne z interesem producenta zainteresowanego maksymalizacją zysku. Efekty znamy — tweed jest wprawdzie poszukiwany, ale jest zarazem towarem tanim i w produkcji od innych wyrobów (a więc niekorzystnie rzutuje na końcowe wyniki produkcyjne przedsiębiorstwa — podstawową ocenę jego pracy).

Sytuacja bez wyjścia? W centralnych laboratoriach (a posiadają je wszystkie branże przemysłu lekkiego) nie brakuje przecież specjalistów, których zawodowym obowiązkiem jest śledzenie kierunków mody, po to, by „nie dać się zaskoczyć”. Przedstawiciele przemysłu bronia się jednak — przedkładając stosowne dokumenty — że ich wcześniej składane oferty, spotykają się często (tak było i z tweedem) ze zdumiewającą obojętnością handlowców, którzy zamawiają przede wszystkim towary już sprawdzone na rynku. Handlowcy zaś... Błędne koło zamyka się.

Nie tragizm! Zawsze można ponoc znaleźć wyjście z najbardziej nawet zagmatwanej sytuacji. Jak poinformował nas naczelnik działu przygotowania produkcji i zjednoczenia Przemysłu Wełnianego — w zobowiązaniach giełdowych na I kwartał br. przemysł zaoferował dodatkowo 200 tys. metrów tkanin tweedowych (połowa tej produkcji pochodzi z tzw. podmian asortymentowych). Natomiast w II kwartale br. — tweedów powinno być w bród tłumy... Tylko, że będziemy mieć już wtedy wiadomość!

Ala dość tych żartów. Na razie bowiem, jak każdy szczęśliwy posiadacz nowego mieszkania z wielkiej płyty, mam inne potrzeby. Rzekłbym zupełnie przyziemne, bo już nie marzę o takim luksusie, jak wymiana płytek PCV na parkiet. Nie ta epoka, nie te czasy. Za mało mamy lasów, za mało jest drzew w lasach. Natomiast coraz więcej potrzeba nam tleni, a drzewa produkują tlen. Dlatego każdy rozumie, że człowiek lepiej postąpi, jeżeli jednak zrezygnuje z parkietów na korzyść plastyków. Nie marzę też o marmurach, nie marzę o debowych drzwiach, o łazienkach z oknami, o rozsuwanych ścianach, czy o dwupoziomowych mieszkaniach.

Marzę tylko o solidności, o jakości; żeby okna były szczelne, żeby ściany były proste, żeby ściany nie brzdąły, żeby drzwi się domykały, żeby były większe okna. I jeszcze o innych drobiazgach, znanych ogólnie pod pojęciem standardu.

Sprawa — jak mieszka typowy Polak w typowym polskim mieszkaniu i jak powinien mieszkać dziś i za lat kilkanaście — jest zbyt poważna. Bo to po prostu sprawa narodowa. Więc żartować nie można, nawet nie powinniśmy. Żarty w tej dziedzinie powinny być wręcz zabronione. Z tych względów skrajnych optymistów wpisuje na listę osobistych wrogów. Po czterech latach wyznajemy zasadę, że im nam jest lepiej, tym bardziej powinniśmy mówić, pisać i dyskutować trzeźwo. I jakoś dobrze na tym wychodzimy. Sukcesom nikt nie odbierze blasku i znaczenia, natomiast wyraźniej rysują się możliwości, wyniki, zadania, potrzeby, cele.

W okresie obecnej pięcioletki o około miliona osób mieszka w nowych mieszkaniach. Ten milion ma swój pogląd na jakość mieszkań, na ich zalety i wady.

Jakie więc powinny być nasze nowe mieszkania? Przede wszystkim dobre. Powtarzam: przede wszystkim dobre. Wygodne, ustawne, mile, przytulne, ciepłe, słoneczne i przyzwoicie wykonane.

Nikt nie żąda złotych kranów. TOMASZ JERKO



NASZ prywatny komputer

Jedną z najtrudniejszych i najbardziej pasjonujących zagadek biologicznych są procesy zachodzące w mózgu. Chociaż wiadomo o nich coraz więcej, jest jeszcze wiele do wyjaśnienia, np. co to jest pamięć, jakie prawa nią rządzi?

Wiadomo, że pamięć jest procesem rejestrowania, przechowywania i wykorzystywania informacji i że różne są jej rodzaje. Pamięć krótkoterminowa, zbiera informacje bieżące, a długoterminowa umożliwia nabywanie nowych wiadomości, podstawowych spostrzeżeń uczuciowo-ruchowych, powstawanie wspomnień osobistych. Kluczowe wyodrębniła się jeszcze pamięć następową i wstępną, oraz wybiórczo-rejestrującą doznania zmysłowe, jak np. pamięć słuchowa, wzrokowa, itp. Ale skąd się bierze, gdzie się mieści — tego jak dotąd nikt nie wie na pewno.

Ważąc bez zastrzeżeń. Wiele badań próbowało przecież wyjaśnić procesy rządzące pamięcią; zdawało się, że przyopuszczenia naukowców znajdą potwierdzenie a tymczasem nie dość, że nie można było nic wyjaśnić, to pojawiły się jeszcze nowe znaki zapytania, nowe rzeczy nie wyjaśnione, utrudniające poznanie prawdy. Ale... doświadczeń nigdy nie za dużo. Wartości poznawcze, jakie mogą one wniesić — to dalszy krok przybliżający zrozumienie mechanizmu powstawania pamięci.

WIANUSZKI RYBNE W GALARECIE

10 śledzi nie solonych lub płoci, ewentualnie innych drobnych ryb, 50 dkg włoszczyzny z cebulą (bez kapusty), łyżka octu, liście laurowe, ziele angielskie, sól i cukier do smaku, pół cytryny, 3 łyżeczki żelatyny, 2-3 białka do sklarowania wywaru.

Rybę sprawić i opłukać. Końce ogonka związać nitką z pyszczkiem tak, aby utworzył się krążek. Z warzyw i przypraw smakowych ugotować wywar. Gdy warzywa będą miękkie, odcedzić, wywar nieco zakwaszyć octem i do wrzącego włożyć wianuszki rybne. Gotować na wolnym ogniu ok. 10-15 min. Ryby wyjąć ostrożnie łyżką cedzakową, ułożyć na półmisku. Do odcedzonego wywaru (ok. 2 szklanek) dodać namoczoną w 2 łyżkach wody żelatynę, zagotować i sklarować białkami i ochłodzić. Wianuszki rybne przybrać marchewką i zalać krzepnącą galaretką. Półmisek udekorować krążkami cytryny i zieloną pietruszką. Podawać z pieczywem i ostrymi zimnymi sosami — majonezowym, korniszonowym.

GALARETKA Z RYBY W PORCJACH

3/4 kg filetów lub 1 kg ryb w tuszkach, 50 dkg włoszczyzny z cebulą (bez kapusty), 5 łyżek zielonego, konserwowanego groszku, 2 jaja ugotowane na twardo, sól, liście laurowe, ziele angielskie, 4-5 łyżeczek żelatyny, 2-3 białka do sklarowania wywaru.

Ugotować wywar z włoszczyzny i przypraw. Gdy warzywa będą miękkie, wyjąć je, a do wywaru włożyć sprawioną, umytą i pokrajaną w dzwonka rybę. Gotować ok. 20 min. Ugotowaną rybę obrać z ości, marchew z wywaru pokroić w krążki, jaja w cząstki. Do odcedzonego wywaru (ok. 1 litra) dodać namoczoną w zimnej wodzie żelatynę, zagotować, sklarować białkami i ostudzić. 10 filiżanek opłukać zimną wodą, na dno każdej z nich wlać po łyżce stołowej krzepnącej galarety, a potem wkładać obrane mięso ryby, cząstki jaja, krążek marchwi i troszkę groszku. Dopelnij filiżanki resztą galarety. Odstawić do zakrzepnięcia. Przed podaniem, umoczonym w gorącej wodzie nożem, oddzielić galaretkę od filiżanek. Uformowane porcje wykladać na półmisek. Udekorować plasterkami cytryny i zieloną pietruszką. Podawać z zimnymi sosami i pieczywem.

Oczywiście, jak jednej tak i drugiej teorii nie można przyjmować.

(BNT opr. M. Kr.)

Ludowe mądrości o odżywianiu i żywności

Gdzie kuchnia tłusta, tam testament chudy (staropolskie).

Człowiek jest jak mydło: im szybciej się pieni, tym szybciej się kończy.

Chory się dowie, co warte zdrowie (staropolskie).

Żadna apteka nie realizuje recept na szczęście.

Miłość jest jak studnia; dobrze się z niej napić, ale źle w nią wpaść (arabskie).

Zepsuty żołądek i zepsuty charakter poznaje się po języku (arabskie).

SPOSÓB NA JAJKO

Kłopotem może nie być poważnym, ale za to symptomem dla każdej gospodyni jest normalne jajko na miękko. Sprawa nabiera znaczenia zwłaszcza wtedy, gdy mama musi wyjechać wcześniej do pracy, pozostawiając pociechom przygotowane na stole śniadanie. W takim układzie jajko na miękko jest przy posiłku absolutnie zimne, niesmaczne i nieszybowane.

Rada na ten mini-kłopot jest dość prosta, a równocześnie stwarza na stole bardzo ciekawy i przyjemny dla oka element dekoracyjny. Kapturki na jajka wymalowane zostały przez kucharkę rozmilowanych w swym zawodzie kilkanaście lat temu. I jak dotąd zdają swój egzamin doskonale. Rzecz w tym jednak, by uczynić je widzialnie możliwie atrakcyjnymi, do czego nie trzeba tak wiele wysiłku.

Kapturki, lub kto woli czapeczki dla jajka na miękko można uszyć ze ścieńków kolorowych materiałów. Naturalnie musi to być materiał utrzymujący ciepło, lub ocieplony także podszewką. Można także zrobić je na drutach bądź sztydłkiem z resztek kolorowych welen. Zaczynamy oczywiście od zmierzania obwodu kieliszka na jajko i zrobienia formy z papieru. Kwestia ozdobienia kapturków jest już sprawą indywidualną. Można tak jak proponujemy na załączonych rysunkach nadać im fantazyjne postaci zwierząt czy ludzkie. Bardzo ładnie wyglądają także robione na drutach mini-czapeczki narciarskie z pomponami itp. Możliwość jest tak wiele, że trudno polecać którąś szczególnie. Można wykończyć w tym celu rozmaite drobne ścieńki materiałów, które normalnie wędrowałyby bezpodstawnie do kosza. Mamy nadzieję, że naszym Czytelnikom inwencji nie zabraknie. Ogłaszamy więc blyskawiczny konkurs na najatrakcyjniejsze pomysły w tej dziedzinie. Czekamy przez tydzień na nadane projekty.



BEZ NIESPODZIANEK

Wyolbrzymione suknie trapezy i namioty nie przyjęły się w Polsce zdecydowały się na nie nieliczne kobiety, linia odzieży pozostaje więc w większości projektantów swobodna, obszerna, jednak bez przesady. Sporo odzieży oparto na linii tuby z fałdkami wychodzącymi spod karczka, co sprawia, że owa modna obszerność jest łagodna.

Do niedawna sądzono, że nowe fasony odzieży wymagają wysokich botków, że tylko z nimi wyglądają naprawdę szlachetnie. Ponieważ jednak takie modne botki bardzo drogo kosztują, więc praktyczne parzyanki doszły do wniosku, że można doskonale nosić i zwykłe obuwie byle tylko o nowych proporcjach: na wysokich, 8-centymetrowych obcasach, o dość wysmykłych, czasem lekko ściętych noskach, bez żadnych zdobniczych zapinane na paseczek, lub o fasonach prostego czółenka.

Wyraźnie widać nawrót do tak zaniedbanego od lat kostiumu, nieskazitelnego, uniwersalnego kostiumu wymagającego krawieckiej fachowości. Ale przy zastosowaniu nowoczesnej technologii. Wszystko bowiem musi być bardzo lekkie, miękko układające się. Eliminowane są wszystkie zbędne dodatki, nawet podszewki.

Często żakiet występuje w postaci swobodnych bluz noszonych ze spódniami marszczonymi lub zdobionymi w fałdki i kieszenie w bocznych szwach. Spódnice, i to o najrozmaitszych fasonach, są zdecydowa-

nymi faworytkami obecnej mody. Pozwalają w stosunkowo mało kosztowny sposób zmienić swój wygląd, bo łączą się je z wszystkimi posiadanyimi bluzkami, sweterkami, bawelnianymi „trykotami”. Długie spódnice nosi się obecnie wyłącznie na wieczór lub na plażę. W mieście do pracy chcąc modnie wyglądać kobieta nosi spódnice najwyższej do połowy łydki. Kolana jednak bywają zawsze zakryte.

Strojem wybitnie wakacyjnym są szorty o nowej luźnej odstającej linii. Peleryny do ziemi z kapuzami i arabskie „dżelaby” — to także warianty ubiorów na plażę. Zarzuca się je na skape kostiumu kąpielowe. Są one coraz bardziej minimalne: spodnie to właściwie dwa niewielkie trójkąty łączone na biodrach wąskim paseczkiem.

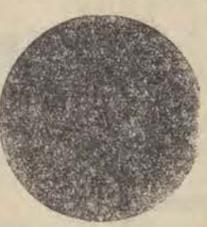
Przy dość spokojnych fasonach odzieży — ważną rolę spełniają bardzo kobiece dodatki jak kwiaty (we włosach, na kapeluszach, przy żakietach), szale i chusty wykańczające ubiór, a także kolorystyka odzieży. Jest ona bardzo świeża, twardowa. Do najmodniejszych należą rozbielone błękity, róża, odcień fiołków (tzw. koloru perwanche), a także biel i granat. „Mundurkiem” parzyanek ma stać się podobno biały kostium lamowany granatem. Bo współczesne kobiety — podobnie jak młodzież — przestęły się bać umundurowania. Np. obecnie wszystkie Francuzki, niezależnie od wieku, noszą płaszcz o fasonie prochoców-trenchy, naj-

częściej z paskiem, w odcieniach beżu, koniaku lub zieleni.

Model, który naprawdę „chwycił”, który ogólnie się podoba, jest noszony bez żadnych kompleksów przez setki kobiet, tyle że w różnych kolorach, z różnymi dodatkami i oczywiście wykonany z różnych tkanin, jak flanel, gabardyna, krep, jedwabne, płótna, dżerseje (od angory po dzianiny jedwabne tzw. trikotyny). Przeważają tkaniny gładkie, suche.

Urozmaicenie tkaninowe i kolorystyczne jest bowiem znacznie ważniejsze, gdy chce się odmianę wyglądu, niż fason. Kolor, desenie przede wszystkim rzucają się w oczy. Te same fasony płaszczy, szmizjerek, bluzek czy spódnice wyglądają zupełnie inaczej, zależnie od tego czy są uszyte z welwetu, jedwabnej krepy, welnianej flaneli. I to w dodatku w różnych wariantach deseni i odcieni. Tymczasem nasz przemysł odzieżowy młody niepotrzebnie fasony, a minimalnie urozmaica tkaniny i kolory. Akurat odwrotnie, niż się powinno.

Cóż jeszcze można dodać o wiosenno-letniej modzie? Ze noszone będą mase turbany (praktycznie, gdy jest wiatr) i duże okulary przeciwsłoneczne (w białej lub kolorowej oprawie). Uczesania proste, raczej gładkie. Dużo krótkich włosów, jeśli włosy półdługie to uczesane na pazia, lub gładkie przy głowie, a układające się w lokki dopiero na wysokości ucha. Włosy długie upina się w niski kok.



Jest rzeczą oczywistą dla każdego, że klient — konsument dóbr znajdujących się w obrocie, oraz producenci towarów i ich sprzedawcy to sojusznicy, nierozłączni partnerzy. Jedni bez drugich nie mogą istnieć. Prędzej, jak wskazują przykłady z historii cywilizacji, konsument radził sobie bez producentów i kupców, niż na odwrót. Obie szacowne strony powinny więc łączyć układy harmonijne i pozornie łączą. Nie brak chyba na to w naszym otoczeniu dowodów.

Wszędzie rzucają się w oczy wywieszki brzmiące optymistycznie lojalnie i budujące, że „klient zawsze ma rację”, „klient nasz pan” itp. Ale równocześnie jest to jedno z najbardziej wyświechtanych hasel, do których — jak wiedzą sami klienci — nie ma się zaufania. Wiedzą o tym także dobrze sprzedawcy, których rzadko tylko hasło to traktują dosłownie, a przyczyny tego stanu są różne.

Wrzecz z rozwojem tempa i form życia gospodarczego, zwiększa się obrzwy zespół zjawisk, który wypełnia stosunki łączące klienta, konsumenta oraz tych, którzy dostarczają towar na rynek. Nie brak na to przykładów, szczególnie z ostatniego okresu, różne formy marketingu, oferty towarów coraz bardziej atrakcyjne, zbliżone do potrzeb kupujących, kuszące do zastępowania tego co się ma, czymś o wiele lepszym, coraz ładniejszym, rozległa problematyka rentowności produkcji, marż w obrocie towarowym. Wreszcie ważny z punktu widzenia globalnej polityki problem równowagi między podażą i popytem, dostaw rynkowych odpowiadających rosnącej sile nabywczej, i w hierarchii tej chyba najważniejszy problem tzw. „wiązania pieniądza”, którego nie powinno być przecież na rynku więcej, niż jest towarów, i który można wydać bardzo mądrze i celowo, lub bardzo nierozsądnie, a nawet szkodliwie.

KLIENT NAJCZĘŚCIEJ CHCE WYDAĆ SWOJE PIENIĄDZE

mądrze i celowo. Ciężko przecież na nie pracuje. W wielu krajach istnieją mocno rozbudowane organizacje konsumenckie, chroniące przy pomocy różnych środków (m. in. przy wsparciu związków zawodowych), praw konsumenta do otrzymania artykułu o odpowiednich walorach oraz rzetelnej o nich informacji. Gdyby socjalistyczna świadomość producentów, handlowców i konsumentów była w naszym kraju jednolicie wyrównana, nie powinno teoretycznie dojść do powstania konfliktów, załw

Konsument pan rynku (1)

i pretensji między tymi, co chcą towar sprzedać, a tymi, co go chcą kupić. A jednak od wielu lat działają u nas społeczne komitety sklepowe, działa też instytucja zajmująca się docieraniem do opinii konsumentów — Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”. Zakres działalności tego biura jest rozległy. Zajmuje się ono m. in. badaniem opinii kupujących o jakości wyrobów, zaopatrzeniu, pracy handlu i o poziomie zaspokajania potrzeb kobiet pracujących, prowadzących gospodarstwo domowe. Jak już wspomnieliśmy, konsumentów z jednej strony oraz producentów i handlowców z drugiej, nie traktujemy ani przez chwilę jako stron walujących, lecz skłaniających wspólnego języka i jak najlepszego zrozumienia. I na tym odcinku szczególnie ważne są usługi Biura Współpracy z Konsumentem „Opinia”. Działające już 11 rok, biuro to oparło swoje formy działania na przeprowadzaniu sondażi w oparciu o ankietę. Biuro nawiązało stałą współpracę z 5 tysiącami stałych korespondentów z różnych środowisk społecznych, o różnej strukturze zawodowej, poziomie wykształcenia, kultury a co za tym idzie także potrzeb. Biuro „Opinia” nie jest w naszym kraju jedynym instrumentem poważnego badania rynku. Takich instytucji namnożyło się w ostatnich latach sporo. Problematyką tą zajmuje się m. in. Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług, Instytut Badań Rynku w Katowicach, podobne placówki pracują przy ZSS „Spolem”, CRS itd. Specyficzną cechą biura „Opinia” jest jednak fakt, że specjalizuje się ono w badaniach opinii konsumentek, ich najwęższych problemów i trudności, z którymi stykają się przy dokonywaniu zakupów. Celem biura jest pomoc w dokonaniu prawidłowych zakupów, wyboru artykułów potrzebnych, z obrzwy masy dóbr konsumpcyjnych dostarczanych przez przemysł i handel na rynek.

Podjęcie się prac na zlecenie wielu partnerów ze strony przemysłu i handlu, Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”, odgrywa rolę nie tylko przewodnika, ale i znacznie poważniejszą funkcję opiniodawcy nt. prawidłowej struktury, podaży, produkcji i spożycia przez odbiorców oferty. Przedmiotem prac „Opinii” coraz częściej w ostatnim okresie są opracowania syntetyczne, uogólniające badania różnego rodzaju fachowców zatrudnionych w tym ogniwie badania opinii konsumentów. Z drugiej strony funkcją tego biura jest spełnienie roli prelegera społecznego, gdyż m. in. opinie konsumentek trafiają do niego nie tylko w formie ankiet, lecz także spontanicznie pisanych listów. Materiały te przekazywane są na bieżąco do zjednoczeń, kierownictw resortów i branż po to, aby wiele zjawisk nekających nas — konsumentów, jak najszybciej znalazło z naszego codziennego życia.

I tak np. biuro „Opinia” opracowało informacje nt. opinii klientów o zaopatrzeniu w pieczywo na temat jego marnotrawstwa, świeżości, terminów dostaw itd. W podobny sposób opracowano zagadnienie racjonalności dystrybucji mleka, tj. godzin dostaw, pojemności i rodzajów opakowań itd. Jeśli mowa o opakowaniach, które jak wiadomo są piętą achillesową naszego przemysłu jak i handlu, biuro „Opinia”, chcąc przelać opory do unowocześnienia form ekspozycji nowoczesnego dozwolania artykułów, (szczególnie spożywczych), zorganizowało — w MHW wystawę, w czasie której na prototypach i modelach przygotowanych z inicjatywy biura, pokazano, że także w naszych warunkach, mimo trudności z surowcami, papierem, niektórymi tworzywami itp. możliwe jest produkowanie i przygotowywanie opakowań zarówno papierowych, skłanych jak i innych, które swą formą, a szczególnie funkcją odpowiadają lepiej, niż dotychczasowe oczekiwaniom klientów.

Nikt nie ma wątpliwości, że zarówno przemysł, jak i handel uczynili w ostatnich latach obrzwy postęp zarówno w technologii, jak w poprawie jakości produkcji, a także w różnego rodzaju formach usług świadczonych na rzecz konsumentów. Jak się jednak okazuje

LISTA OCZEKIWAŃ KLIENTÓW

adresowanych do tych właśnie partnerów, jest jednak jeszcze niezwykle obszerna. Na temat ten sporo ciekawych informacji przekazała nam dyrektor Biura Współpracy z Konsumentem „Opinia”, pani Janina Mrdułowicz. Pozornie wydawałoby się, że w zgromadzoną przez jej biuro materiały informacyjne, napływające nieprzerwana falą od klientów, o różnych środowisk — wielkich miast małych miasteczek, rodzących się nowych ośrodków przemysłowych, a także skłupisk wiejskich, nie ma specjalnych rewelacji, bo przecież każdy z nas jest także konsumentem i z wszystkimi niemalże zjawiskami sygnalizowanymi przez respondentów w ankietach lub listach, stykamy się na każdym niemal kroku sami — w sklepach, które odwiedzamy. Jakże są więc te opinie konsumentów o artykułach, ich jakości, zaopatrzeniu, ułatwianiu funkcjonowania gospodarstwa domowego i innych problemach. Informacje napływające do biura „Opinia”, to bez przesady morze problemów ważnych i blahych, ogólnych i szczegółowych. Powoli rodzą się z nich wnioski, zmiany, nowa jakość wzajemnych stosunków producentów, organizatorów usług oraz konsumentów. Racie o które żarliwie walczy konsumenci i ich skuteczność przedstawimy w drugiej części tego cyklu.

MARYNA KRAJÓWNA

TRZEJ PANOWIE „K”

w karykaturze Tadeusza Rynkiewicza



Janusz Kłosiński



Krzysztof Kowalewski



Jan Kobuszewski

Neohitlerowskie

W związku z gwiazdkową kampanią reklamową w RFN li- czne tamtejsze instytucje wydawnicze polecają czytelnikom za- chodniemieckim zakup różnego rodzaju neohitlerowskich no- wości i wzniości.

Cożowa grupa „dział historycznych” i „dokumenta- cji” stanowią różnego ro- dzaju „hitleriana”. Specy- fikę tegorocznej produkcji cha- rakteryzuje uruchomione w marcu ub. r. w Hamburgu wydawnictwo seryjne pt. „Trzecia Rzesza”. Jego kontynuacją jest ukazująca się co 14 dni „Druga wojna światowa”. Pierwszy nakład wspomnianej se- rii wydrukowano w 300 tysiącach egzemplarzy. Całość, zaplanowana na 52 zeszyty, ukaże się w objęto- ści 2496 stron. „Dokumentacyjne walory” publikacji mają wywdat- nie — prócz przedruków hitlerow- skich tekstów — również zdjęcia, płyty gramofonowe i taśmy magne- tofonowe. Wydawnictwo jest do- stępne nie tylko w RFN. Sprzeda- wane jest w „obszarze językowym RFN”, to znaczy również w Szwaj- carii i Austrii.

Wydawnictwem dokumentalnych hitlerianów trudni się nie tylko wspomniany edytor hamburski, „John Verlag”. Jak wynika ze świa- tecznych ogłoszeń („Książki na Boże Narodzenie”) inne firmy do- starczają na zamówienie na przy- kład rotę przysięg i pieśni SS wraz z pełnym tekstem hymnu „Deut- schland, Deutschland über alles...”, odezwy wyborcze NSDAP, antyame- rykańskie przemówienia Hitlera z 28. IV. 1939, materiały z „wojny błyskawicznej w Polsce”, wyjątki z przemówień Hitlera i Goebbelsa, koncerty życzeń dla Wehrmachtu itp. W RFN można otrzymać rów- nież płyty z gwiazdkowym prze- mówieniem R. Hessa z 1936 r., zbrodniarza odsiadującego karę do- żywotnego więzienia w zachodnio- berlińskiej Spandau.

Osobny wielki dział reklamowa- nych prac stanowią olbrzymie mo- nografie hitlerowskich broni pan- cernych, lotnictwa, wojsk spado- chronowych, marynarki, sił ludo- wych i specjalnie różnego rodzaju broni SS, bitew i kampanii Wehr- machtu. Niektóre z nich są wzno- wieniami. P. Hausera „Bronie SS w naturciu” ukazuje się w ósmym wydaniu. Dział militariów uzupeł- niony jest edycjami śpiewników wojskowych, roczników Bundes- wehry i marynarki RFN.

bestsellery

Następna grupa nowości i wzno- wień stanowią znane wydawnictwa ziomkowskie. W tym roku zostały one uzupełnione pozycjami, które mają udowodnić „przestępstwa” przede wszystkim państw koalicji antyhitlerowskiej popełnione rzeko- mo w czasie działań — głównie lotniczych — w okresie ewakuacji, ucieczek i przesiedleń w obozach jenieckich i na terenie okupowa- nych stref po 1945 r. itp. Ten ro- dzaj publikacji, posługujących się jawnymi oszczerstwami i fałszowa- niem liczb, zasługuje tym razem na szczególną uwagę. Stanowi bowiem przykład dezawuowania i obcho- dzenia oficjalnego stanowiska rza- dowego... za milczącą aprobata in- stancji oficjalnych. Wiadoma jest rzecza, że władze bońskie oficjal- nie odmówiły w tym roku publika- cji tak zwanej dokumentacji przestępstw dokonanych jakoby na przesiedleńcach, tym niemniej to- lerują one szerzenie fałszerstw i oszczerstw przez jawnie profaszy- stowskie instytucje wydawnicze o- raz środki masowej informacji.

Dział bestsellerów gloryfikują- cych przeszłość uzupełniają na ko- lumnach ogłoszeń w periodykach nacjonalistycznych (np. w „Deut- sche National Zeitung” nr 47 po- nad 3 wielofragmentowe kolumny) reklamy prac emigrantów oraz ty- tuły paszkwili na postępowych po- lityków RFN, w tym na przewod- niczącego SPD W. Brandta, jako „fałszywego mesjasza” i E. Bahra, jako „tajnego szlachca”, pomawia- nych najeźdźcą o szpiegostwo na rzecz państw wschodnioeuropej- skich.

Propaganda publikacji gloryfika- torskich i paszkwili nie jest upra- wiana wprawdzie w prasie, tzw. poważnej, w dziennikach wielona- kladowych. Dystansują się one na- wet od propagandy neofaszyzow- skiej. Niektórzy profesorowie w RFN zastrzegają się publicznie przed powoływaniem ich nazwisk w różnego rodzaju dokumenta-

Korespondencja z RFN

ciach. Są to jednak tylko gesty, które nie wystarczają na to, by od- grodzić drogę propagandzie neofa-

szystowskiej w jej oddziaływaniu na świadomość społeczną. W ten sposób w kręgach burżuazyjnych w RFN nie ma praktycznie barier dla apoteozy hitlerizmu i zniesła- wiania ofiar faszyzmu. Otwartą i konsekwentną kampanię antynazi- stowską prowadzi jedynie organy ofiar faszyzmu, obrońców pokoju i Komunistycznej Partii Niemiec.

A. RZECKI

„Życie razem”



Pocztówka — widokówka malarska

Nie co łódzkie nie jest obce Zdzisławowi Konieckiemu, który znajduje różne okazje, żeby zadem- onstrować swój lokalny patrio- tyzm. Mając życie kolekcjonera zbiera różne (często bardzo cieka- we!) materiały z historii Łodzi i województwa. Kompletuje też zbiór ekslibrisów, wizytówek, a przede wszystkim kart pocztowych z różnych lat i o rozmaitej tema- tyce. Część z nich (400) wezła obec- nie w skład wystawy zorganizowa- nej w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy pt. „Pocztówka — widokówka malarska (1880—1975)”. Naturalnie znalazły się tu rów- nież widokówki przedstawiające starą i współczesną Łódź. Obok nich dawne pocztówki patriotyczne, które w okresie zaborów pełniły bardzo poważne funkcje, dalej po- stacie historyczne, pejzaże miast polskich i polskiego krajobrazu, stroje ludowe, nasze góry i morze itd. Wiele z nich, jako że autorami ich są znakomici często malarze, posiada równocześnie wysoka war- tość artystyczną przypominając różne techniki i style plastyczne, w sumie wystawa ta zainteresować może nie tylko hobbistów. M.

Ona (Anna Karina) i on (Mi- chael Lancelotti) poznali się i pokochali... Historia stara jak świat. Jeszcze jedna jej wersja jest film wedrujący obecnie po polskich ekranach — „Życie ra- zem”. Obrazem tym debiutuje jako reżyser i scenarzysta po- pularna aktorka Anna Karina. „Chciałam zrobić film o miłości — powiedziała w jednym z wywiadów — ponieważ wy- daje mi się, że jest to temat, który znam nie najgorzej. Ma- jąc do wyboru temat politycz- ny, temat z tezą albo historię miłosną, wybrałam historię mi- łosną, której bohaterowie mają po 30 lat. Nigdy jakos nie mó- wił się o 30-latkach. Są to lu- dzie znajdujący się niejako między dwiema generacjami — nie są już młodzi, ale prze- cież nie są jeszcze starzy. Po- nadto chciałam pokazać ów szczególny proces przenikania się i zmięszania dusz między pa- rą bohaterów: on — staje się w pewnym sensie takim, jaką ona była na początku, ona ta- ką jakim na początku był on”. (rg)

„Łódź w prozie i poezji”

Turnieje recytatorskie „Łódź w prozie i poezji” kończy zawsze uroczysty koncert laureatów. Tegoroczni zwycięzcy zaprezentują się dziś, o godzinie 16 w Pałacu Młodzieży (sala teatralna).

Zespół „Format 73” ze Szczepu Harcerskiego przy Lic. Ek. Nr 2. (rg)

Madame Teresa

Teresa Wojtaszek-Kubiak by- wa rzadkim gościem w Łodzi. Obecnie jest przebywała w RFN, gdzie w jednym z teatrów śpie- wa w „Holendrze tulaczu” Wag- nera. Niebawem usłyszymy ją jednak i w Teatrze Wielkim, z którym artystka stale współ- pracuje. 2 marca wystąpi bo- wiem w tytułowej roli w ope- rze „Madame Butterfly” Puccini- ego. (rg)

Spotkania z literaturą

Na spotkania te organizowane przez Klub Miłośników Literatury Współczesnej przy Towarzystwie Przyjaciół Łodzi oraz Pałac Młodzieży im. J. Tuwima zapraszamy

szczególnie polonistów i młodzież klas maturalnych. Spotkania odby- wają się będą w poniedziałki o godz. 16.30 w sali odczytowej Pa- łacu Młodzieży. Otwarcia cyklu do- kona prof. dr T. Cieślakowska — kierownik Zakładu Teorii Literatu- ry UL. Pierwszy wykład — 24 bm. o godz. 16.30 wygłosi dr J. Star- zychy, który mówił będzie nt. „Utwór literacki i jego czytelnik”. (st)

Belgradzki teatr „DES”

„DES” — za tym skrótem kryje się DRAMSKI EKSPERYMENTAL- NI STUDIO, teatr Uniwersytetu w Belgradzie. Zespół ten utrzymuje stałe kontakty z Teatrem „77”. Właśnie na jego zaproszenie jużo- słowiańscy studenci gościć będą w Łodzi. We wtorek i środę (25 i

26 bm.) o godz. 19 w sali ST „Pstrąg” (ul. Zachodnia 74) zapre- zentują spektakl „Piotr Bogaj, albo druga kontrolna próba”. Bilety i zaproszenia w Komisji Kultury LZ SZSP ul. Piotrkowska 77. I piątek w godz. 10—17. (rg)

„Sceny z życia małżeńskiego” nie mogą kandydować do „Oscara”

Amerykańska Akademia Sztuki Fil- mowej powzięła decyzję na mocy której ostatni film najświeższego szwedzkiego reżysera filmowego — Ingmara Bergmana „Sceny z życia małżeńskiego” nie może w tym ro- ku kandydować do nagrody „Oscara”. Film ten został zrealizowany jak 8-godzinny serial telewizyjny w 1973 r. Później reżyser mocno go skrócił, aby mógł być wyświetlany

w następnym roku (1974) w kinach. Zgodnie ze statutem akademii do nagrody „Oscara” mogą kandydować również filmy zrobione nie tylko dla kin, ale i innymi środkami poz- rowszczelnianymi, jak telewizja, ale pod warunkiem, że na ekranach kin wchodzi w tym samym roku w którym emitowane były w telewizji. Film Bergmana nie spełnia tego wa- runku.

Jako receptę na szczęście aktorka radci: — Lubię wszystkich, lecz każdego inaczej. Przyjaźń jest niesłychanie ważna. Można mieć wielu kumpil, ale tylko kilku przy- jaciół, bo nie można się zbyt dużo rozpra- szać. Kocham mój zawód, lecz gdy będzie trzeba zrezygnuję bez żalu, nie będę tolerowała, że — skoro tyle lat grałam — mogę grać nadal. Trzeba wiedzieć kiedy należy odejść i zrobić to bez smutku. Artystka zameżna od 26 lat, matka do-

W czasie jego nieobecności trzech chu- liganów uderło się do mieszkania i w okrutny sposób znęcało się nad dwuletnią kobietą. Matka zmarła, córka znalazła się w szpitalu dla umysłowo chorych. Bronson zostaje sam, zamyka się w domu i obmyśla plan zemsty. Nie chodzi mu o własną krzywdę, lecz także o tych uszy- stliwych, którzy nadają ofiarę bezkarnego okrucieństwa młodocianych przeważnie przestępco, wobec których prawo staje się coraz bardziej bezsilne. Postanawia sam na własną rękę wymierzać sprawiedli- wość. Uzbrojony w rewolwer wyrusza w nocny na miasto, aby tropić przestępców. Jest uszczęśliwiony. Złaził się nieoczeki- wanie i celnym strzałem likwiduje gwał- cielieli porządku publicznego jednego po drugim.

Kwartet Bronisława Ligęzy w Klubie Kobiet

Informowaliśmy już naszych Czy- telników, że znany łódzki muzyk, organizator powojennej orkiestry filharmonicznej, wynalazca i pla- styk-amator p. Bronisław Ligęza skonstruował specjalny rodzaj strun, które naciągając na skrzyp- ce pozwalają uzyskać efekty a- kustyczne charakterystyczne dla altówek i wiolonczel. a nawet kontrabasów. Daje to znakomita oka- zję do wykonywania pięknej mu- zyki kameralnej, bez szukania, ni- żyby popularnych instrumentów... W poniedziałek 24 bm. lodzianie będą mogli zresztą już po raz dru- gi usłyszeć taki właśnie kwartet. Wykona on w Klubie Kobiet (Piotr- kowska 135) o godz. 18, utwory Brahmsa, Schuberta, Pucciniego, Partie I skrzypiec wykona B. Li- gęza, II skrzypiec — A. Chelmiń- ski, altówki — W. Claniński i wi- onczel — M. Olejniczak. (jp)

Kultura za granicą

Mówi: — Nigdy nie byłam „pin-up girl” i sądzę, że zrobiłam postępy jako aktorka, że stałam się kimś innym, niż byłam. Nie boję się starości, bo nie da się pow- strzymać upływu lat. Przez długie lata Danielle Darrieux wo- lała film od sceny, lekka jest codziennie- go postarzania tej samej roli. Datując, nie rezygnując z filmu, występuje na scenie i polubiła „dobre kontakty z widow- nią”. Niedawno zagrała w filmie „Les amants terribles” („Straszliwi Kochankowie”) z Jean-Pierre Aumont, z którym łą- czy ją od lat serdeczne koleżeństwo oraz w filmie „Domino” z Philippe Lematre i Jean Bretonniere. Odniosła sukces w USA w spektaklu „Coco” osnutym na de- batorskiej zwieci „Coco” Chanel, twórczyni mo- dy. Ono wiada: — Szczerze podziwiam „wiel- kich” piosenkarzy, bo to trudny zawód. Lubię występować w komediach muzycz- nych, ale to co innego...

rosteo syna odgranicza życie osobiste od spraw zawodowych. W domu jest tylko żoną i matką, na co nie ma zbyt wiele czasu i czego często żałuje.

SŁODKI SMAK ZEMSTY

Stara to i powszechnie znana prawda, że zemsta jest rozkoszą bogów. Tym chyba należy tłumaczyć powodzenie nowego fi- lmu Michaela Winnera „Death Wish” (Za- dza śmierci), który wszedł niedawno na ekrany w Stanach Zjednoczonych. W No- wym Jorku powodzenie tego filmu pobli- rekordy „Ojca chrzestnego”, „Zadła” czy „Egzorcysty”. Film jest adaptacją mało znanej powie- ści Briana Garfielda. Rzecz dzieje się w Nowym Jorku. Inżynier budowlany (ora oo Charles Bronson) wraca do domu po pra- cy i znajduje żonę — straszliwie zmasa- krowaną, a córkę nieprzytomną.

„Rozkosze łamania głowy”

○ Pokaz mody z oferty DH „Uniwersal”

W poniedziałek, 24 bm., o godz. 18, zapraszamy na kolejną edycję „ROZKOSZY ŁAMANIA GŁOWY” organizowanych wspólnie z PDT „UNIWER-

SAL”. W programie: zagadki, quizy, krzyżówki itp. W części artystycznej wystąpią: KRYSZYNA WAWRZKIEWICZ i KAZIMIERZ KONRAD oraz

zespół muzyczny pod kierunkiem LESZKA ORLEWICZA. Imprezę prowadzi red. HENRYK CISKI.

Przestroga na czasie

Jak stwierdzono, noszenie peruk przez wiele godzin powoduje często stany zapalne skóry głowy, wypryski (egzemy), i wypadanie własnych włosów! Skóra głowy musi mieć dopływ powietrza — musi oddychać! Lekarze radzą nie nosić peruk z włosów sztucznych dłużej niż 3 godziny dziennie, a z włosów naturalnych — nie dłużej niż 5 godzin. (m. kr.)

Dziś Radio

PONIEDZIAŁEK, 24 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Muzyka popularna. 10.30 „Frontowe drogi” — odc. 10.40 Spiewa G. Becaud. 11.00 „Górnik” — express muzyczny. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Reflexy. 11.30 Białystok na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Białystok na muzycznej antenie. 12.40 Koncert żywych. 13.00 Rolnicy kwadrans. 13.30 Z antologii jazzu. 14.00 Wieś tańczy. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rymy nastolatków. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka popularna. 15.35 Nowości muzyki. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Zespoły L. Armstronga. 17.00 Radiokurier. 17.20 Wszystko w stylu „retro”. 17.40 Piosenki A. Kopcia. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 II wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.45 Rymy, rynek, reklama. 20.00 Naukowy rolnikom. 20.15 Plytoteka. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Uczeń w anegdocie. 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne. 21.45 Z przebojem przez jutra. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Mini-recital G. Cinquetti. 22.30 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy. 9.00 Muzyka kameralna. 9.20 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Audycja literacka. 10.20 Chór PR. 10.40 Sprawy codzienne — sprawy rodzinne. 11.00 Dla kl. VI „Miasto nad Wartą”. 11.25 Jazz. 11.30 Wiad. 11.35 Po- step. dom. nowość. 11.45 Od Tatr od Białych. 12.05 Komunikaty. (L) 12.10 „Rady na czasie”. (L) 12.25 „Kolorama” — koncert (L). 12.40 „5 minut o sporcie”. (L) 12.45 Spiewa Jadwiga Strzelecka (L). 13.00 Kształcenie i wychowanie. 13.20 Jazz. 13.30 Wiad. 13.35 „Piżama” — humorystyka. 13.55 Mini-prezład folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Sładem inwestowanych miliardów. 14.35 Muzyka polska studia. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Pięknij i tańce świata. 16.00 Organizacja i zarządzanie. 16.15 Gra skrzypki Robert Szreder. 16.45 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 Słuchamy greckich zespołów (L). 17.20 Drogi zwycięstwa. 17.40 Kacik jazzmanów — Charlie Byrd (L). 17.55 „Co nowego u esperantystów” — mag. (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Anonimowe utwory. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.45 Odtworzenie koncertu. 21.50 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Teatr PR: „Mi o Matce Ziemi i wygnaniu” — słuch 22.35 Muzyka poważna. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Bratysławska Lira 74. 11.20 Zycie rodzinne. 11.50 Mikrorocznik Elżbiety Wojnowskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.35 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 15.00 Ekspres-

wem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Wszyscy śpiewają „Beatlesów”. 15.55 Pod dachami Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Zielone oczy kota” — odc. pow. 17.15 Kiermasz piyt. 17.40 Pisarz miesiara — St. Lem. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Cytat z Chopina. 19.00 „Kawaler de Lagardere” — odc. 11. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKP. 20.00 Portret sportowca. 20.15 Dwie wersje sonetu „Alabama”. 21.30 Nie czytaliście to posłuchajcie. 21.45 G. Verdi — „Makbet”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Rod Seward. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — W. Karotycz.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. Weka zówki metodyczne. Matematyka. 14.55 NJURT. 15.25 Program dnia (z Łodzi). 15.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 15.30 Dziennik. 15.40 Zwiastunek. 17.30 Echo stadionu. 17.55 TV Kurier Kielecki (z Łodzi). 18.10 W środku Polski. 18.45 Szare na złote. — Mam pomysł. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Scena Klasyczna: Jean Giraudoux — „Amfitrion 39”. Reż. — Stanisław Bredziński. Obsada: Ignacy Gogolewski, Marian Kociniak, Elżbieta Stepińska, Wanda Łuczycyńska, Anna Sempuk, Jerzy Dukay. 21.50 Spotkania w drodze. 22.45 Dziennik. 23.00 Film muzyczny TVP. 23.20 Oferty.

PROGRAM II

17.10 „Austria” — rep. filmowy. 17.40 „Wiedeńska szkoła medyczna”. 18.15 „Zaczarowane garnki” — baśń. 18.35 „W instytucji”. 18.45 „Wiosna na Praterze” — film muz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Miedzy Wisłą a Dunajem” — reportaż. 20.40 Tyrolskie obyczaje. 21.00 Spacer po Wiedniu — film. 21.50 „Listy z wczoraj”. 22.25 NJURT.

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 19.2.1975 r. stwierdzono:
23 rozg. z 5 trafieniami — wygrana do 106.524 zł. 2.713 rozg. z 4 trafieniami — wygrane do 1.851 zł. 98.759 rozg. z 3 trafieniami — wygrane po 69 zł.
Na wylosowaną premialną kuponów ciekawostki w/w zakłady do 4 tytychczas stwierdzono:
— sześciocyfrowa nr 177450 — 1 kupon nagroda samochod osobowy marki Fiat 135-37 lub 167.700 zł pięciocyfrowa 77450 — 15 kuponów — nagrody telewizory do odbioru programu w kolorze lub 30.000 zł
— czterocyfrowa nr 7450 — 133 kuponów — nagrody radioodbiorniki lub 2.000 zł
— trzycyfrowa nr 450 — 1357 kuponów — nagrody po 200 zł.

ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DAMBSKA



— Sądze... sądze, że pani się chyba nie pomyliła — spytał ostrożnie Roger. — Ta młoda dama która w tej chwili wia-jemnicza Aleca w arkana cricketa, nie jest chyba naprawdę pani córką?
— Ależ jest moją córką, panie Sheringham! Ale czemu pan pyta?
— Och, nie ważnego, zastanawiałem się tylko czy pani się nie omyliła w stopniu pokrewieństwa. Na pierwszy rzut oka, powiedziałbym bowiem, że raczej pani jest córką, a ona matka.
Pani Purefoy roześmiała się serdecznie.
— Tak, Sheila nieco przesadza ze swoją dorosłością i sofistyką to prawda. Ale to tylko poza, proszę pana. Wszystkie jej przyjaciółki są dokładnie takie same. Ale przyznam szczerze, że jeszcze nigdy nie widziałam u niej tego stylu i tonu — myślę, że to specjalnie na pana benefis. Wolalaby zrobić nie wiadomo co, byle tylko nie okazać szacunku i podziwu dla kogokolwiek na świecie. Obawiam się, że to dzisiaj bardzo typowe u młodzieży.
— Nowoczesna dziewczyna, no cóż... Jeżeli zdejmie maskę, to ukaże się pod nią identyczny typ dziewczyny, jaki był i za pani czasów, tak mi się przynajmniej wydaje.
— Doskonale określenie — uśmiechnęła się pani Purefoy. — W każdym razie upoważniam pana do zdjęcia maski z Sheili, panie Sheringham, jeżeli chce pan poświęcić się badaniom współczesnych dziewcząt. To jej na pewno dobrze zrobi. Ale co do mnie, to przyznam szczerze, że bardzo często mam chęć położyć Sheile na kolana i dać jej kilka porządnych klapsów — tak po staroświecku! No i nie tylko jej, ale i kilku jej przemądrzałym przyjaciółkom!
— Ma pani całkowicie słuszną — przyznał Roger. — To jedynie skuteczne lekarstwo. Powinna wyjść specjalna ustawa w tym celu i w każdym miesiącu mianowany urzędnik do wymierzania klapsów. A wtedy dopiero... Och, ale widzę, że jest już pani małżonek!

W przeciwieństwie do żony doktor Purefoy był bardzo wysoki i chudy, o cerze nieboszczyka. Twarz miał gładką, poważną, ale od czasu do czasu w oczach pojawiał się błysk humoru. Widać było, że jest bardzo zmęczony, ale mimo to z całą serdecznością przywitał się z gośćmi.
— Bardzo mi przykro, że musieliście państwo na mnie czekać — powiedział — ale akurat wypadło mi mnóstwo zabiegów. Zawsze tak jest kiedy zależy mi na tym, żeby wcześniej wyjść.
— Bardzo dużo pracy jest w tym sezonie? — spytał Roger.
— Strasznie. Bo widzi pan, nadchodzi jesień, a to dla nas zawsze bardzo ruchliwy sezon. No, ale jak? Zasiadamy zaraz do stołu? Molly, nie chcesz chyba, żebyśmy uformowali orszak i szli krokiem polonozowym do jadalni?
— Oczywiście, że nie kochanie. Sheila, może zechcesz wskazać panu Sheringhamowi drogę?
— Niewielka grupka domowych i gości weszła swobodnie do jadalni, gdzie zajęła miejsca. W ciągu kilku pierwszych minut, kiedy jeszcze służąca kreśliła się po pokoju, rozmowa obracała się wokół zwykłych tematów. Bardzo szybko jednak po jej wyjściu przeszła na interesujący wszystkich obecnych wy-padek.
— Pierwsza poruszyła go Sheila Purefoy.
— No i jak, panie Sheringham? — zwróciła się do Rogera — Co pan sądzi o naszej lokalnej sensacji?
— Mówi pani niewątpliwie o aferze Bentley? — powiedział Roger, który siedział obok niej. — Uważam że to raczej bardzo swoisty wypadek.
— I to wszystko? Miałam nadzieję, że wymyśli pan coś bardziej oryginalnego.
— Moje poglądy na morderstwo są bardzo stereotypowe — zapewnił ją Roger. — Zresztą zawsze taki byłem. A co pa-ni o tym wszystkim myśli?
— O... czy ja wiem... W każdym razie myślę, że pani Bentley jest niewinna.
— Co pani mówi? — spytał szczerze zdziwiony Roger.
— Sheila, kochanie! Co cię naprowadza na tego rodzaju myśli? — spytała pani Purefoy.
— Nie przejmuj się mamiu. Chciałam tylko być oryginalna.
— Acha, rozumiem — powiedział rozczarowany Roger. — To ma być zapewne przytyk do mnie?
— Prawde powiedziawszy, nie byłabym bardzo zdziwiona gdyby jednak była winna — ciągnęła niedbałym tonem Sheila.
— Wszyscy zgodnie postanowili, proszę pana, że jest winna.
— Sądzi pani, że to zbiorowa sugestia? No, w każdym razie ktoś w tej aferze wykalzał niemało sprytu.
— Nie znam się na masowej sugestii, ale faktem jest, że większość ludzi spędza życie na robieniu niewłaściwych rzeczy. Większość uważa ją za winną. Innymi słowy znaczy to, że nie jest winna. Podaj mi sos, Alec, proszę cię.
— To po prostu genialna obrona — powiedział Roger poważnie. — Zgadza się pani, panie doktorze?

AGENTÓW PROWIZYJNYCH DO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH

w stacjach benzynowych, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego, a szczególnie w powiatach skierniewickim, wierszowskim, rawsko-mazowieckim oraz miasta Tomaszowa

zatrudni

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” W ŁODZI, UL. GDAŃSKA 70.

Od kandydata wymagana jest praktyka zawodowa, szczególnie z zakresu mechaniki samochodowej lub handlu, dobra opinia, niekaralność. Szczegółowych informacji udzielają kierownicy Zakładów Gospodarki Produktami Naftowymi oraz dział kadr w Zarządzie Przedsiębiorstwa, telefon — Łódź 281-70, wew. 69. 551-k

DROBNE

14 DOMU czynszowego, mieszkania woine (telefon) — sprzedam. Dzwonić 218-31
TUŹECKA kurtki i kożuch — sprzedam. Tel. 349-53 3470 g
GOSPODARSTWO 3 ha wraz z budynkami (500 m do stacji) sprzedam Eugeniusz Serafiński. Chruście Nowe, pow. Brzeziny 2288 g
OKAZJA przed sezonem! Napelniki do nabo autyfonych sprzedam. Oferty „16937” Biuro Ofert 80-958 Gdańsk 782 k
SPRZEDAM duży fikus. Curie-Skłodowskiej 47, m. 2 (wejście od Towarowej) 2310 g
KUPIE piasecz ze skóry — jugosłowiański, wzrost 164, szczupły. Oferty „2362” Prasa, Piotrkowska 96
CZEŚCI do „R-10” sprzedam. Tel. 338-36 2254 g

SPRZEDAM

nasiona potł-dorów — bardzo — nowoczesne grunty „Nest-Vonder” i krzyżówka „Ideal-Tajnik” niskie Karłowe 10 g — 89 zł. Wiesław Wybran-ki 99-300 Kutno, ul. Chopina 7 3945 g
TELEWIZOR „Granit” — sprzedam. Kołodzińska 6, m. 59 (od Lutomińskiego) 3467 g
BYDGOSZCZ, dwa pokoje z kuchnią, wygody, telefon, zamienie na Łódź lub Pabianice. Oferty: Pabianice, ul. Zabia 7, Michałowscy
BIAŁYSTOK — mieszkanie M-2, wygody zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 605. Wesołowskiego 1, 15-959 Białystok 783 k
„MIKRUSA” — sprzedam. Tel. 740-78 3466 g
„TRABANTA 601” 1971 r. sprzedam. Tel. 474-75 3489 g
MIASTO Wierszów — 2 pokoje, kuchnia, i piętrobki, zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „2228” Prasa, Piotrkowska 96
TUZYŃ — pokój, kuchnia zamienie na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „3202” Prasa, Piotrkowska 96
ZAMIEŃ 2 pokoje bloki garaż kwaterekowe. Wierzbowa i działka 4.000 m zalesiona, 30 km od Łodzi na 3 pokoje komfortowe, garaż, kwaterekowe. Oferty „2201” Prasa, Piotrkowska 96

SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LECARSKIE

tel. 666-55 czynne codziennie, w niedziele i święta w godz. 6 — 22. 360-k

KUPIĘ

własnościowe mieszkanie M-2, Oferty „2361” Prasa, Piotrkowska 96

Dr Jadwiga ANFOROWICZ

skórne, weneryczne 13-19. Próchnika 8 2998 k

CZERWONIEC

— lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 353-30 codziennie 14-18

CYPERLING

— specjalista ginekolog. PKWN 4, tel. 240-17 1961 g

Dr ZIOMKOWSKI

skórne — weneryczne 16-19, Piotrkowska 99 164 g

NOWOCZESNY król damski

dzietnicy opnujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich. Nawrot 32

MATEMATYKA

— 257-57. Mgr Pluskowski 1809 g

WPISY

na znaczne (korporacyjne) kursy! Kalkulacja i kosztorysowanie robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów kreślińskich budowlanych, konstrukcyjnych instalacyjnych i części maszyn — przysłuże, szczegółowych piśmennych informacji udziela „Wiedza”, 41-139 Kraków Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego) 517 k

PODWOZIA

antykorozyjnie zabezpieczona maszyni dźwigni kochlonymi Spółdzielni Pracy „Metatechnika” — Łódź, ul. Aleksandrowska 127/128 przy stacji benzynowej tel. 978-55 2297 g

MATEMATYKI ucze

Trados, Piotrków 35-86 2293 g

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych

w Łodzi, przetrza obywateli. Melan, Wasik zsm. Łódź, ul. Franciszkańska nr 21 m. 9 i wyraża ubolewanie w związku z nieurządzeniem i kłopotami wynikłymi z powodu niewydrukowania klensydramów w naszym przedsiębiorstwie 798 k

GARAŻÓW

na terenie m. Łodzi dla samochodów Żuk, Nysa, Pick-up, Syrena R-20 poszukuje Centralne Laboratorium Dzwiarstwa Łódź, ul. Piotrkowska nr 270. Oferty prosimy kierować na adres j.w. lub telefonicznie 403-25. 502-k

NAPRAWA

telewizorów — 776-14 Głowiński 21333 g
DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA” Łódź, Piotrkowska 133 1375 g
NAPRAWA lodówek 796-55. Inż. Wysocki, 10-14 1971 g

MAGAZYN

o powierzchni ca 1.000 m² na terenie Łodzi wydierżawia w celu magazynowania materiałów technicznych ŁÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE „PREXER” w Łodzi, ul. Nowotki 61. Ewentualnych informacji udziela dział magazynów, tel. 254-83 w. 211, 545-k

JUBILEUSZ

Komitet Organizacyjny Obchodów 30-LECIA XXIII Liceum Ogólnokształcącego im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi niniejszym powiadamia absolwentów i byłych nauczycieli oraz sympatyków szkoły, że uroczystość jubileuszowa odbędzie się w dniu 25. II 1975 r. o godz. 11 w ZDK ZPB im. H. Sawickiej ul. Niciarniana 3. Serdecznie zapraszamy!

WIOSNA

w „UNIERSALU” DUŻY WYBÓR UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH



Kadra PZPN — Hajduk 1:0

DOBRY MECZ NASZYCH PIKARZY

W towarzyskim meczu piłkarskim w Splicie kadra PZPN pokonała miejscowy zespół Hajduk 1:0 (0:0). Bramkę w 82 min. zdobył Kmieciak, Widzów 15 tys. Zespół polski wystąpił w składzie: Tomaszewski — Szymański, Sobczak — Kasperczak, Deyna, Kwieciński (od 65 min. Kmieciak).

Polscy piłkarze rozegrali dobre spotkanie. W zespole Hajduka nasza drużyna napotkała silnego przeciwnika. W pierwszej połowie trwała zacięta walka, a obie drużyny starały się opanować sytuację w środku pola.

Jugosłowianie zastosowali inną taktykę niż zespół grecki. Przechylni naszej drużynie szczególnie dużą uwagę poświęcił Deyna, który starał się o „opiekę” nad polskim zawodnikiem.

W tym okresie gospodarze wypracowali sobie jedną doskonałą okazję do zdobycia bramki, której jednak Surjak nie wykorzystał.

Po zmianie stron uwidoczniła się przewaga polskiego zespołu. Nasi reprezentanci grali coraz składniej, rywalizując stosownie do pierwszej połowy.

Polakom zabrakło jednak precyzji w dobrych sytuacjach podbramkowych.

nie wykorzystali Szarmach i Deyna. Osem minut przed końcem meczu, po skądnej akcji Szarmacha, Lata i Kmieciaka, piłkarz krakowski Wisły zdobył zwycięską bramkę. Kontratak gospodarzy w tej chwili gry przy ważnej postawie linii defensywnych polskiego zespołu nie przyniósł efektów bramkowych.

Trener A. Strelajus powiedział po meczu: „To było zupełnie inne spotkanie, niż mecz z PAOK. Jugosłowianie zmusili nasz zespół do znacznego wysiłku, ale nasi reprezentanci wytrzymali ten pojedynek kondycyjnie. Mimo że graliśmy mecz o trzeci dzień w innym kraju — wywołaliśmy konsekwentne założenia treningowe.”

Piłkarze mają dwa razy dziennie zajęcia. Trenują w dniu meczu zawodnicy rezerwowi. W dniu spotkań zostało wyrobionych 17 piłkarzy. Wszyscy czują się dobrze. Jedynie Ogaza, a po meczu z Hajdukiem — Deyna mają lekkie kontuzje.

Nasi zawodnicy znajdują się w coraz lepszej dyspozycji, choć czasem brakuje szybkości w rozgrywaniu akcji czy skuteczności — widac na prawe w stylu gry. Zwycięstwem nad Hajdukiem z pewnością sprawili choremu trenerowi Górkowskiemu prezent.”

Dziś nasi piłkarze przybędą do Herbede koło Duszelu, a we wtorek (25 lipca) rozegrają kolejny mecz — w Bochum z zespołem VfL.

Młodzi łyżwiarze zasłużyli na oklaski

Para sportowa SKS Społem zdobyła złoty medal



Na zdjęciu: mistrzowska para SKS Społem M. Woś — T. Jankowski. Fot.: A. Wach

Wczoraj zakończone zostały w Łodzi mistrzostwa Polski w jeździe figurowej juniorów. Zawody te wykazały dalszy postęp zawodniczek i zawodników, co nastąpiło na optymistycznie. Ze w tej dyscyplinie sportowej mimo poważnych kłopotów z uzyskiwaniem większej ilości godzin na treningi, nie notujemy zastój.

Łyżwiarstwo figurowe w naszym kraju zaczyna cieszyć się coraz większą popularnością i co jest ważne, że posiada ono żarliwych działaczy sportowych i wykwalifikowanych trenerów, których młodzież nasza oddaje pełnym zaufaniem.

Dowodem zainteresowania tą dyscypliną sportu było przybycie na zakończenie mistrzostw do łódzkiego Pałacu Sportowego około 2 tysięcy widzów.

Wczesne mistrzostw ujawniło jednak pewnego rodzaju odchYLENIA. Mamy na myśli zgłoszenie tylko 2 par sportowych, ale w pozostałych konkurencjach startowało sporo zawodniczek i zawodników. Jest tak niewątpliwie dlatego, że pary sportowe wymusza znaczenie więcej wkładu pracy i całkowitego zwrócenia się, niż widzimy to w parach tanecznych. Niemniej jednak różni się u nas liczebnie i dobrze zapowiadające się zaplecze reprezentacji Polski.

Oto wyniki: Jazda indywidualna dziewcząt: 1) H. Chwila (Centrum Katowice), 2) J. Klebasa (Centrum Katowice), 3) M. Kowalska (Społem Łódź). Pozostałe łódzianki zajęły następujące miejsca: 7) U. Mucha, 10) E. Czuj, obie ze Społem. Zawiodła nieco M. Kowalska. Trenerzy liczyli w najgorszym wypadku na zdobycie przez te dwie ustawianą łyżwiarkę srebrnego medalu.

P. Kurczewski nadal zwycięża

Z udziałem 100 zawodników rozegrano w Rzeszowie indywidualny turniej zapasowy w stylu wolnym. W imprezie tej uczestniczyli również łódzianie.

P. Kurczewski w wadze do 90 kg zajął pierwsze miejsce, zwyciężając m. in. swego groźnego rywala Żmudzińskiego.

M. Busse w wadze do 82 kg zajął trzecie miejsce za Mazurem i Kossem.

Jazda indywidualna chłopców: 1) M. Kubik (Marymont Warszawa), 2) W. Kędziarski (SZS Kraków), 3) G. Karnia (Zagłębie Sosnowiec). Łódzianin R. Makowski, ze Społem znalazł się na 9 miejscu.

Sukcesem zakończył się start naszych lekkoatletów w mityngu w Winnipeg. Polacy odnieśli cztery zwycięstwa. W Winnipeg Szawińska wygrała bieg na 300 m w czasie 39,9. Kobiłkowska zwyciężyła w biegu na 400 m w czasie 2:05,2 natomiast H. Szordykowski triumfował na dystansie 1 mil w czasie 4:04.

Skok o tyczce zakończył się podobnym zwycięstwem naszych reprezentantów — W. Buciarzkiego i W. Kozakiewicza.

Judo

W Łodzi rozegrany został turniej klasyfikacyjny seniorów w judo. Startowało 38 zawodników z trzech klubów. W poszczególnych wagaach zwycięstwami odnieśli: Z. Dąbek, J. Furtula, T. Smiechura (Resursa), A. Kolba (Orzeł), E. Ruda (AZS).

Klasyfikacja klubowa: 1) AZS — 51,5 pkt., 2) Orzeł — 46 pkt., 3) Resursa — 39,5 pkt. Pięciu wymienionych judoców Łodzi 15 III, wzięcie udziału w ogólnopolskim turnieju w Opolu. Natomiast 2 III w Łodzi odbyła się mistrzostwa okręgu młodzików.

Siatkarki Startu na 4 miejscu

Niespodzianką niedzielnej kolejki spotkań w ekstraklasie siatkarek była porażka wielokrotnego mistrza Polski Startu Łódź z Odra Wrocław. Dwie prowadzące w tabeli drużyny Piłmieni i Polonia wygrały swoje spotkania i w dalszym ciągu prowadzą w stawce rywalów.

Table with 2 columns: Wyniki sobotnich spotkań and Wyniki niedzielnych meczów. Lists match results between various teams like Wisła, Spójnia, Polonia, etc.

Siatkówka w Tomaszowie

W Tomaszowie miejscowa Lechia rozegrała dwa spotkania o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn. Tomaszowianie wygrali pierwszy mecz ze Stoczniowcem Gdańsk 3:1 (13:13, 15:10, 10:15, 5:6) a w drugim pokonali samą drużynę 3:2 (16:14, 12:15, 15:10, 9:15, 15:10). Najlepszym graczem w Lechli był Sokolowski.

Liga angielska

Table listing results of the English League, including teams like Burnley, Sheffield Utd, Cardiff, Queens Park, Chelsea, Newcastle, Coventry, Ipswich, Derby, Arsenal, Liverpool, Everton, Luton, Stoke, Manchester City, Birmingham, Middlesbrough, Leicester, Tottenham, West Ham, Aston Villa, Manchester Utd, Bristol City, and West Bromwich.



Lider pokonany w Łodzi

Anilana - Śląsk 22:14

Sadząc po wynikach w obu ostatnio rozegranych spotkaniach

Genne zwycięstwa koszykarzy Społem i ŁKS

Zapowiada się na to, że po długim okresie „suszy” nadszedł sezon zwycięstw naszych obu czołowych zespołów piłki koszykowej. Było to, że Społem i ŁKS zakwalifikowała się ostatecznie do ekstraklasy — o tym tylko nie na jeden sezon.

Koszykarze najwyraźniej chcą się sukcesami uczcić jubileusz 50-lecia istnienia w naszym okręgu Związku Piłki Koszykowej. Społem pokonało AZS Warszawa 89:70 i 84:75. Natomiast ŁKS wygrał ze Startem 59:50 i w rewanżu 63:56.



Fot.: A. Wach

Miła uroczystość

SKS „Społem” zorganizował miłą uroczystość z udziałem reprezentacji par w łyżwiarstwie figurowym Grażyny Kostrzewskiej i Adama Brodeckiego. Wreżono kwiaty i upominki. Prezes klubu Stefan Blaszyk mówił o udanym występie w mistrzostwach Europy w Kopenhadze, a wiceprezesa Stanisława Załkę zyczliwa spemowoskiej parze, udanego startu w Colorado Springs w czasie mistrzostw świata. (n)

szczyptorników Anilany o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej — można stwierdzić, że nareszcie nasi zawodnicy zaczęli wierzyć we własne siły i, że ślania tak zwany drugi oddech.

Anilana w tej kolejce mistrzowskiej miała za przeciwnika nie tyle taki zespół — samego lidera tabeli, Śląsk Wrocław.

Pierwsze spotkanie lodzianie co prawda przegrali różnicą zaledwie jednej bramki 15:16 z tym, że do przerwy Anilana prowadziła 3:4. Nie trzeba dodawać, jak wiele wysiłku kosztowało zespół Śląska, żeby zmusił Anilana do kapitulacji.

Po tym meczu z obrzyliśmy zainteresowaniem oczekiwaliśmy na spotkanie rewanżowe. Wczoraj nasza drużyna Śląska przegrała to spotkanie zdecydowanie 14:22. Anilana grała bardzo ambitnie, chociaż do przerwy przetrzymywała się wynik remisowy 10:10. Po zmianie stron wrocławianie nie mieli widać do powrotu. Sytuacja została kompletnie opanowana przez wymienienie tym razem graczy zespołu Anilany i o końcowy wynik byliśmy całkowicie spokojni.

Najlepszymi graczami w obu meczach w Anilanie byli: Wachowicz, Krygier, Szymczak i Przybysz, a w drużynie Śląska Kimpel. (n)

Oto sobotnie i niedzielne wyniki:

Anilana — Śląsk 15:16 i 22:14
Spójnia — Stal 25:18 i 18:17
Pogoń — Grunwald 18:15 i 14:9
Wawel — Wybrzeże 19:22 i 23:13
Pogoń — Grunwald 24:23 i 30:20

Halowe mistrzostwa Polski

K. Maranda mistrzem

Olimpijczyk z Monachium Kazimierz Maranda z ŁKS przypomniał się nam w czasie tegorocznych halowych mistrzostw Polski, odnosząc wspaniałe zwycięstwo w biegu na 3 km.

Łódzianin pokonał wszystkich swoich rywali, reprezentując wspaniałą klasę. Biegacz ŁKS uzyskał

W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi kobiet padły następujące wyniki: Spójnia — Olimpia 38:76 i 62:71. Polonia — ŁKS 56:38 i 63:45. Stomil — Wisła 47:39 i 60:34. Znicz — Lech 53:32 i 64:37. AZS (Poznań) — AZS (W-wa) 60:65 i 64:75.

Wisła uciekła ŁKS-owi

W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi kobiet padły następujące wyniki: Spójnia — Olimpia 38:76 i 62:71. Polonia — ŁKS 56:38 i 63:45. Stomil — Wisła 47:39 i 60:34. Znicz — Lech 53:32 i 64:37. AZS (Poznań) — AZS (W-wa) 60:65 i 64:75.

Table with 2 columns: Tabela and Results. Lists match results for various teams like Wisła, ŁKS, Polonia, Spójnia, etc.

Piłka wodna

Piłkarze wodni łódzkiej Anilany gościli w Ostrowie gdzie rozegrali dwa mecze o halowe mistrzostwo Polski.

Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami łódzkiej drużyny. Anilana wygrała 11:9 i 8:7. Klub nasz znajduje się obecnie na 4 miejscu w tabeli. Na wyróżnienie z zawodników Anilany zasłużyli: B. Białek i E. Kujawa.

Tenis stołowy

W rozgrywkach o mistrzostwo II ligi okręgu łódzkiego w tenisie stołowym AZS pokonał w obu meczach 11:9 i 11:0 Tecece, a Start Pabianiec wygrał z Energetykiem 7:4 i 6:5.

W klasyfikacyjnym turnieju kadry sportakademiowej w wyróżnieniu zasłużyli: A. Ciach (AZS Wieluń), E. Sukienicki (Budowlani Łask) i L. Kozieł (AZS) oraz B. Kokosiński.

Atletycznego w 1950 r. na dwa odrębne związki — Polski Związek Zapasniczy i Polski Związek Podnoszenia Ciężarów. Do szybkiego i wspaniałego rozwoju sportu ciężarowego w trudnym okresie powojennym przyczyniła się daleko idąca pomoc jaką nam okazali w latach pięćdziesiątych działacze, trenerzy i zawodnicy radziecy, którzy kilkakrotnie przyjeżdżali do Łodzi.

Zadaniem działaczom, trenerom i zawodnikom oraz stworzeniu przez państwo materialnych i szkoleniowych warunków zaczęliśmy osiągać świetne wyniki w skali Europy i świata.

Największe sukcesy sportowe? — Jeśli chodzi o okręg łódzki, to w tej dyscyplinie miał poważne osiągnięcia sportowe i organizacyjne. Na terenie m. Łodzi było 8 sekcji podnoszenia ciężarów, a na terenie województwa łódzkiego — 18. Należ

by podkreślić, że w Łodzi odbyło się szereg spotkań międzynarodowych i mistrzostw Polski. Do największych sukcesów sportowych należy zaliczyć: zdobycie przez J. Bochenka brązowego medalu na Olimpiadzie w Rzymie oraz sukcesy

I. Palińskiego na pomostach olimpijskich i mistrzostwach świata w okresie gdy należał do SKS Start w Łodzi. Ponadto należy wyróżnić zawodników tej klasy co: Z. Słowiński, M. Zachara, M. Kalużny, R. Koseda, W. Michałski i wielu innych.

Jaki jest stan obecny? — Obecnie czołowymi zawodnikami są: A. Pawlak i W. Jakob. Ponadto do czołowych krajowej należą: M. Kejniski, K. Siuda, A. Jakimow, M. Wiecezorek, M. Piotrowski, J. Cichy, T. Wachowski, H. Markowski. Jeśli chodzi o sekcje podnoszenia ciężarów, to obecnie w Łodzi są cztery, a w województwie — 10.

moja skromna osoba, oraz E. Czechowski, który obecnie jest przewodniczącym Sekcji Podnoszenia Ciężarów przy WFS oraz inni działacze jak: M. Jankiewicz, M. Dubiel, Cz. Kawał, J. Potocki, M. Kaczmarek, R. Adamczyk — w Łodzi, a na terenie województwa — T. Maślak (Sieradz), W. Tomalka (Radomsko), Eydor Józwiak (Tomaszów Maz) i wielu innych.

Jakie działania należy podjąć ażeby okręg łódzki znalazł się na czołowym miejscu w kraju? — Uważam, że jest zbyt mało sekcji p.c., a więc okręg nie posiada dostatecznej bazy rozwojowej i w

— Jakich działaczy należy wyróżnić? — Do rozwoju sportu atletycznego w Łodzi, a następnie podnoszenia ciężarów szczególnie się przyczynili: Z. Krachulec, S. Szudziński i

tej sytuacji nie będzie mógł walczyć o czołowe miejsca w kraju. Obecnie łódzki sport ciężarowy reprezentują: WKS „Orzeł” i Liga, SKS Start II liga, a ŁKS walczy o wejście do II ligi w p.c.

— Jakże są pańskie osiągnięcia sportowe i organizacyjne? — Jako zawodnik TSG „Sila” startowałem przed wojną w podnoszeniu ciężarów zdobywając tytuł wicemistrza Łodzi, a po wojnie jako zawodnik ŁKS zdobyłem IV miejsce na mistrzostwach Polski, byłem mistrzem i wicemistrzem, oraz rekordzistą okręgu łódzkiego. Jestem sędzią międzynarodowym i trenerem. Prowadziłem jako kierownik i trener zgrupowania kadry olimpijskiej Polski i Francji, oraz byłem kierownikiem sekretariatu mistrzostw świata.

W uznaniu zasług za długoletnią ofiarną działalność w sporcie ciężarowym — PZPC w 1972 r. nadał mi tytuł Honorowego Członka PZPC.

Od siebie dodajemy, że mgr K. Spychała w br. obchodzą 40-lecie czynnej działalności w sporcie, a za zasługi w pracy zawodowej i społeczno-politycznej w 30-rocznicę PRL otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Rozmawiał: J. NIECIECKI